

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca sierpnia lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroćni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“, dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł., 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana A d a m a, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister rolnictwa zamianował starszego komisarza lasowego i krajowego inspektora lasowego dla Galicyi Antoniego Góralczyka radcą lasowym w etacie techników lasowych politycznej administracyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 sierpnia.

Dzisiaj mija lat czternaście od chwili powołania hr. Taaffego Najwyższem pismem odręcznym, datowanym w Monachium pod dniem 12 sierpnia 1879 na stanowisko Prezesa gabinetu austriackiego.

W ostatnich latach poruszono wielokrotnie problemat, w czym tkwi ta siła, która tak fenomenalnie długo utrzymuje hr. Taaffego u steru rządowego i wypowiedziano prawie jednogłośnie zdanie, że najnamienitszą jej częścią jest owo zaufanie, jakie posiada szef gabinetu w najwyższych kołach. W istocie zaufanie to ujawniało się tak często i tak wybitnie przy różnych sposobnościach, iż świat przywykł mimowoli liczyć się z niem jako faktem potężnego znaczenia. Hr. Taaffe, którego polityczne zapatrywania opierają się na ścisłym identyfikowaniu interesów Tronu i Państwa, zasadał zawsze najwyższą swoją ambicję na tem, by być wiernym sługą swego Monarchy, a niezłomnym tym uczuciom dynastycznym dawał zawsze i wszędzie wymowny i uroczysty wyraz.

W niepośledniej wszakże mierze zawdzięcza hr. Taaffe niezwykle długą swoją działalność na najwybitniejszym stanowisku państwo-

wem i temu także, iż od pierwszej chwili objęcia urzędowania dążył z żelazną konsekwencją i z niezłomną wytrwałością do wytkniętego celu, mianowicie zainauguowania wyłączenie austriackiej, nie zaś partyjnej polityki. Wypowiedział on niejednokrotnie przekonanie, że w państwie o tak różnolitej ludności, w państwie, w którym krzyżują się bezustannie i ścierają najrozmaitsze prądy narodowościowe, polityczne i wyznaniowe, niemożliwe są rządy partyjne, na wzór zachodnio-europejskiego lub pozaatlantyckiego konstytucjonalizmu. Przejęty na wskroś takim przeświadczeniem, uważał hr. Taaffe za główne swe zadanie skupienie w interesie prawdziwie austriackiej polityki wszystkich umiarkowanych i patriotycznych żywiołów pod hasłem: dobro i interes państwa.

Być może, iż myśl, jaka przyswiecała hr. Taaffemu przy objęciu wysokiego i pełnego odpowiedzialności urzędu, nie została zupełnie jeszcze zrealizowaną, w każdym wszakże razie rzut oka na upłynione czternaście lat przekonano, że niewielka tylko przestrzeń oddziela nas od zupełnego urzeczywistnienia programu, jaki sobie wytknął Prezes gabinetu.

Wprawdzie koalicja wszystkich umiarkowanych i patriotycznych grup parlamentu nie przyszła jeszcze formalnie do skutku, ale ich kooperacya uwidatniła się już w licznych, pełnych doniosłości wypadkach, i stanowi ważną rolę. Ostatnie prawodawcze dzieła obecnego parlamentu, przy których potrzeba było podporządkować rozliczne poszczególne interesy wyższemu celom państwowym, dały się przeprowadzić jedynie z pomocą lojalnego współdziałania rozważnych żywiołów i stanowią pomnik praktycznego urzeczywistnienia owej politycznej myśli, jaka ożywia hr. Taaffego od chwili objęcia prezydentury. Godnem jest przytem uwagi, że właśnie ci politycy, którzy dawniej atakowali najgwałtowniej zarówno system, jak i osobę Prezesa gabinetu, przyznają dzisiaj nie tylko, iż przyswiecająca jego urzędowaniu myśl była trafną, lecz uważają osobę hr. Taaffego za naj-

silniejszą rękojmię wprowadzenia w życie tej idei.

Jakieby jednak miałby ktoś zdanie o politycznych sukcesach hr. Taaffego, to jedno nie ulega żadnej wątpliwości, że okres jego urzędowania stanowi epokę pod względem intelektualnego i materialnego rozwoju Państwa. Na okres ten przypada tej miary dzieło, jak reforma waluty, którą musiało poprzedzić gruntowne uporządkowanie gospodarstwa państwowego; dalej, ustawy o ochronie robotników i zabezpieczenia ich w razie słabości i przeciw różnym nieszczyśliwym wypadkom, zaprowadzenie instytucyi inspektorów przemysłowych i pocztowych kas oszczędności. Na ten okres przypada olbrzymia akcyja upaństwowienia kolei żelaznych i budowa rozlicznych linii żelaznych, wiele pożytecznych reform w dziedzinie oświaty, wreszcie podjęcie reformy podatków bezpośrednich i kodeksu karnego. A wszystko to bywało zdobywane częstokroć wśród najgwałtowniejszych walk partyjnych, wśród zaciętych narodowych i politycznych sporów. To właśnie jest sztuka i zasługa hr. Taaffego, iż nawet w chwilach największych trudności nie spuszczał ani na minutę z oka pozytywnych celów państwowych: — co więcej — umiał wyzyskiwać każdą sytuacyę w interesie dobra ogólnego.

Do życzeń, jakie odbiera dzisiaj ze wszech stron Prezes gabinetu przyłącza się całym sercem ludność naszego kraju a przyłącza się z tem większą gotowości, iż w żywej ciągłości ma pamięć owa życzliwość, jaką okazywał nieprzerwanie hr. Taaffe dla Galicyi. Nazwisko dzisiejszego Prezesa gabinetu wspomniane będzie zawsze z wdzięcznością i głęboką sympatją w naszym kraju, z niem bowiem łączy się urzeczywistnienie szeregu życzeń i pragnień Galicyi.

Z nad Sekwany.

Paryż, 8 sierpnia.

Każdego roku początek sierpnia jest epoką, w której napływają do Paryża tłumy Anglików — Anglików wedle przepisu: z jasnymi, długimi bokobrodami, o sztywnych, wysokich postaciach, w jaskrawych ubraniach, z lornetką przerzuconą przez jedno, z torebką podręczną przerzuconą przez drugie ramię, a z parasolem nieodstępny i z kufrem podróżnym w rękę. Są to nie tylko Anglicy, należący do wyższych sfer towarzyskich i społecznych, ale także i zastępy dżentelmenów średniej klasy, bo właśnie na pierwszy poniedziałek miesiąca sierpnia przypada w Anglii *Bankholiday*, a na czas tego święta narodowego gotują się wszyscy, którzy tylko mogą zebrać potrzebne fundusze, do dłuższej wycieczki do *Sea-side*, na wieś, lub na ład stały. Ów *Bankholiday* trwa zaś nie dzień jeden, lecz cały tydzień, a przez ten tydzień odpoczywają wszystkie handlowe interesy i wiele fabryk pozostaje zamkniętych, tak, iż nawet robotnicy muszą myśleć nad tem, co mają z czasem tym począć. Ponieważ zaś dawny zwyczaj w Anglii każe pryncypałom dawać w tym czasie podwładnym swoim t. zw. *Holiday* t. j. ośm do czternaśtu dni urlopu bez wytrącania czasu tego z pensyi, co nawet więcej, z powiększaniem pensyi na ten czas — przeto tem snadniej może być urzeczywistnione owe hasło: Dalej z Londynu! — i tem więcej zapewnia się Paryż postaciami synów Albionu. Anglik bowiem, jeżeli ma kilka dni wolnych i dnie te chce spędzić w podróży na „kontynent“ to nie wyprawia się nigdzie indziej, jak tylko do Holandyi, Belgii lub — najchętniej — Paryża. To też w dniach tych ulice Paryża mają oryginalny pozór półangielski, hotele przepełnione są Anglikami pragnącymi odświeżyć się w atmosferze życia i ruchu paryskiego, a koleje wykazują niezwykle zwiększenie ruchu osobowego w kierunku od Calais i są-

4)

Walerya Marrené.

Historja zwyczajnego człowieka.

Z opowiadań emeryta.

(Ciąg dalszy)

Na podobnych rozmowach zaszedł nieraz cały wieczór, a kiedy trzeba się było rozejść, żegnaliśmy się smutnie na cały tydzień.

Tymczasem przyszła taka niedziela, kiedy do Frydy pojsić nie mógł, bo przyjechała ze wsi ciocia Leosia i przyprowadziła do nas na cały dzień kuzynkę Józję, gdyż sama miała jakieś interesa czy wizyty.

Poszliśmy więc z Adasiem Frydę do nas zaprosić, bo co Franek, ten swoich książek porzucić nie chciał. Frydę z wielką biedą udało mi się namówić, bała się nowych znajomości i spoglądała na nie przestraszonymi oczyma. Przyszła z Zosią na moje prośby. Ale Józja widząc niefortunna toaletę lalki, zawołała z uśmiechem:

— A to co za smoluch?

I Fryda dotknięta do żywego, uciekła tuląc do siebie rozżaloną córeczkę!

— Widzisz coś zrobiła, — mówiłem do Józji.

Ona nie wzięła tego wcale do serca, przeciwnie.

— To jakaś szusatka, — wyrzekła pogardliwie, — nie podoba mi się wcale.

Mówiła to z taką pewnością, iż nie śmiałem stanąć w obronie Frydy.

— A ty nie masz lalki? — spytałem.

— Ja, — odparła wzruszając ramionami, — to dobre dla małych dziewczynek.

Józja choć jednego wzrostu z Frydą, była podobno znacznie starsza, a nawet i starsza odemnie. A przytem nie było na świecie dwóch istot mniej do siebie podobnych. Kiedy sobie chcę Józję z owej epoki przypomnieć, nie staje ona przedemną w wyraźnych konturach jak Fryda, tylko w myśli mojej robi się wielka zawierucha, a wśród niej kręca się, migają, olsniewają, fale złota i błękitne iskiełki. Bo też Józja była tak niezmiernie żywa, iż nie wiem czyby ją pochwycić zdołał dzisiejszy rewolwerowy aparat fotograficzny. Cała jej drobna postać była w ciągłym ruchu, migotały tylko przed okiem jej okrągłe rączki, mikroskopijne nóżki i źrenice błękitne, pełne śmiechu, pełne swawoli, które niekiedy jak niebiosy zachodziły chmurą i zamiast iskier, miały błyskawice.

Każda cząstka tej postaci zdawała się poruszać, drgać, wirować na swój odrębny sposób. Drgały śmiechem różowe usteczka, a w koło nich po bródce, po rumianych policzkach, tworzyło się mnóstwo dołeczków kapryśnych, figlarnych, uciśniętych, a tak ślicznych, iż każdy z osobna chciał się pochwycić i utrwalić, alści ci już występowały inne, jeszcze śliczniejsze.

W harmonii z tym nieustannym ruchem postaci, sukienka, fartuszek, nawet trzewiczki układały się w niemożliwy sposób i niktby nie przypuścił jakie to z nich dzieła porobić się mogą. Najdziwniej przeciwieć układały się włosy Józji. Barwa ich nawet była zmienna i niepochwytna. Czasem, gdy każdy włoszek szedł w swoją stronę i kręcił się na własny rachunek, całość tworzyła około drobnej twarzy fantastyczną koronę z płynnego złota, promienie słońca na-

dawały jej miedziane odbłyski, w cieniu znów, włosy te przybierały barwę popiołu, przez który gdzie niegdzie żar niedogasły przeglądał.

Słowem Józja, był to rodzaj chochlika, a gdy się uwzięła, to z każdym zrobić mogła co tylko chciała.

— Dobrze, iż ta Fryda sobie poszła — mówiła widząc, że spoglądał żałośnie przez okno na dziedziniec zalany jesiennym deszczem.

— Co też ty mówisz? — zawołałem.

— Będziemy się lepiej bawić. Obaczysz.

Zaśmiała się po swojemu, przechylając się ku mnie tak, że promienie jej włosów jakby złota fala przesunęły mi się przed oczami.

Jak strzała pomknęła w głąb pokoju, rozstawiła parawan, pochwyciła na ręce poduszkę i zaczęła odgrywać jakąś dramatyczną scenę z „Waryatki“ którą wówczas grywała Halpertowa a na której była wigilią z matką w teatrze.

Józja robiła ze wszystkimi, cóż dopiero z matką, co tylko chciała. Jak naparła się być w teatrze na jakiej sztuce to być musiała; nie było na to żadnej rady. Teatr robił na niej niezmiernie wrażenie. Jako mieszkanka wsi, rzadko w nim bywała, ale za to urzędowała go w domu, ustawiała scenę z rozmaitych sprzętów, a nawet obylała się bez niej: śpiewała, tańczyła, śmiała się, płakała, mdlała, rzucała się na kolana, recytowała wyznania miłosne, bardzo komiczne w jej ustach w słowach, w jakich to czynili artyści, bo raz je usłyszawszy już umiała na pamięć. Czyniła to wszystko z takim przejęciem, jakby naprawdę ta półtoralokciowa osobka była heroiną ponurych dramatów grywanych wówczas, jak „Mulat“, „Bita Hisz-

panka“, „Pamiętniki szatana“, które nad wszystko lubiła.

Teraz na porządku dziennym była u niej „Waryatka“. Umiała nadawać oczom błędny wyraz, naśladować ruchy wielkiej artystki, znajdowała w swym dziecinnym głosiku intonacye przejmujące dzreszczem. Uczyla nawet mnie i Adasia kilku słów, które powinniśmy byli wypowiedzieć, ażeby uzupełnić akcyę. Trzeba było mianowicie w chwili, gdy była odwrócona, zabrać ze sceny poduszkę, reprezentującą niemowlę mówiąc: „Nieszczęśliwa kobieta, mogłaby w przystępie obłąkania co złego uczynić dziecięciu“. Słowa te były konieczne, bo objaśniały tajemnicze znaczenie poduszki, a potem następowiała nowa scena obłąkania, a temat jej uraty.

Rolę tę naprzód Józja powierzyła Adasiowi, ale po pierwszej próbie bez ceremonii dała mu dymisję, nie tłumacząc się wcale; ja miałem go zastąpić. Szepnęła mi tylko do ucha:

— On nigdy aktorem nie będzie.

Powiedziała to z miną wytrawnego reżysera, lub co najmniej teatralnego bywalca, jako pewnik, nie ulegający wątpliwości. Ja uwierzyłem jej bez wahania.

Kiedy jednak przyszła na mnie kolej wypowiedzenia tych kilku słów, pokazało się iż rzecz wcale łatwą nie była. Józja starała się mnie nauczyć właściwego akcentu, prze-drzeźniała, gniewała się, tupafa nóżkami, ja chciałem ją zadowolić więcej niż wszystkich razem profesorów. Daremnie.

Takśmy się zajęli tym teatrem, iż nie wiem kiedy zbiegło poobiedzie, i zabrano nam do herbaty krzeselka, stanowiące scenę.

— A widzisz, rzekła wówczas Józja, bawiliśmy się doskonale.

(Ciąg dalszy nastąpi).

siednich miejscowości. Pomimo Syamu, Egiptu i innych powodów zawiści politycznej, i w tym roku zapełniony jest Paryż synami Albionu, pragnącymi za każdą cenę zabawić się w najweselszym z miast całego świata, chociażby tą ceną miała być to nawet, iż nie wyjdą zupełnie zwycięsko z walki z „moralnym zepsuciem“ Paryża. Paryż jest przecież tak piękny i wesoły, a Londyn i inne miasta angielskie, tak piekielnie nudne i „cnotliwe“! A zresztą w Paryżu każdy nawet kantorowicz londyński czuje się lordem, prawdziwym, nie fałszowanym lordem przynajmniej do tej chwili, w której czuje w kieszeni ostatniego suwerena!

Paryżanie spoglądają na tych zamorskich gości okiem nietylko nie wrogim, ale nawet mniej niż obojętnym, bo ciekawym; możnaby powiedzieć, że jest to ten sam wzrok, jakim mieszkaniec Galicji n. p. spogląda co rok na przylatujące we właściwej porze do kraju bociany. Francuzi wiedzą, że Angliacy tracą w Paryżu wiele pieniędzy, a to nie może być im nieprzyjemnym; tego roku zaś do reszty już widok synów Albionu nie jest dla nich niemiły, ponieważ na ten widok Paryżanin każdym razem może przypomnieć sobie, że wreszcie raz nie Angliacy Francuzów, ale Francuzi Anglików podeszli, mianowicie, w sprawie syamskiej.

Mury Paryża niezupełnie jeszcze uwolnione z papierowych śladów walki o godność „ojców miasta“, dźwigają już teraz na sobie na dobre ciężar kleju i druków, zapomocą których chcą przekonać wyborców o niepospolitych zdolnościach swoich i o niezwykłej swej wartości moralnej kandydaci na „ojców ojczyzny“. Gdyby z tych programów spełnił się choć jeden, gdyby z tych reform choć tyle zostało wprowadzonych w życie, wiele znajduje się zapowiedzianych na najskromniejszy skrawku na pół zdartego plakatu — jakżeż inaczej wyglądałaby Francja! Nie byłoby Panamy, nie byłoby tak wstrętnego procesu, jak proces przeciw godnej spóźnie murzyni z białym, pp. Norton-Ducet, nie byłoby takich listów otwartych, jak listy pp. Clemenceau, Morèsa, Rocheforta, i t. d., ogłoszone przez dzienniki tujejsze — nie byłoby wreszcie Dupas'ów i broszury Dupas'a! Co do tej broszury, to wpadła ona w wir ruchu wyborczego, jak prawdziwa bomba. Ktokolwiek był tym, kto bombę tę cisnął, w każdym razie — trudno nie przyznać — dzielna i zręczna to ręka!

Przejdźmy jednak do innych tematów. Przed kilku laty zawiązało się tutaj „Towarzystwo odrodzenia fizycznego Francji“, na którego czele stanęło wiele znakomitości także świata naukowego, jak politycznego i militarne. We wszystkich szkołach rozpoczęto uprawiać systematycznie wszelkie rodzaje ćwiczeń cielesnych i wkrótce pochlubić się Francuzi będą mogli świetnymi ze stanowiska sportowego rezultatami: „recordy“ młodej

generacji okazały się ze wszech miar zadowalającymi. Otóż obecnie, zwykłym w Paryżu biegiem rzeczy, sprzykrzono sobie oklaski którymi entuzjastycznie obsypywano dotąd młodych zwycięzców w wyścigach pieszych, skakaniu i t. p. i wszczęła się wrzawa, że to szkodliwie wpływa na kształcenie się umysłowe młodzieży i co temu począto rozstrząsać rezultaty egzaminów i popisów, by wynaleźć, że jakieś tam liceum, odznaczające się pod względem gimnastycznym, żadnej nagrody nie otrzymało za grekę, ni łacinę. Obroncy „odrodzenia fizycznego“ zastępują się „liceum Condorceta“, pierwszym w Paryżu w bieganiu, a pierwsze również zajmującym miejsce w klasycznym wykształceniu. Późną jest cała ta wrzawa: że ćwiczenia gimnastyczne rozwijają młodzież pod względem fizycznym, żadnej nie ulega wątpliwości, a nikt nie twierdzi, by pomagały w tłumaczeniu gładkiem Homera; rzeczą władz szkolnych pilnować, by pomiędzy obu czynnikami wykształcenia i wychowania panowała równowaga i zgoda.

Stan ogólny cholery.

W ostatnim numerze organu najwyższej sanitarnej Rady *Das österreichische Sanitätswesen* pomieszczono następujący komunikat:

„Nadeszłe do tej pory wiadomości o pojawieniu się i postępie cholery w roku bieżącym nie pozwalają wątpić, że sanitarna sytuacja dla Austrii obecnie jest nader poważną, poważniejszą niż o tej samej porze roku ubiegłego, i że potrzeba wszelkich wysiłków, aby skutecznie zapobiedz szerzeniu się zarazy na wypadek jej zawleczenia.

Podczas gdy w pierwszej połowie sierpnia ubiegłego roku cholera ograniczała się tylko na wschodnie i północno-wschodnie gubernie Rosji europejskiej, a dopiero w drugiej połowie sierpnia pojawiła się w Hamburgu, nawiedzając wkrótce potem Belgię, Holandję, niektóre porty francuskie, a w odosobnionych wypadkach także Anglię i Danię, obecnie gnieździ się ona ciągle jeszcze w Rosji; z Francji, gdzie również przeziębowała, przedarła się do Włoch, a nadto w końcu lipca pojawiła się i w Rumunii.

W Rosji, gdzie w porze zimowej znacznie osłabła, rozszła się dalej ku zachodowi, występuje z wielką siłą na Podolu, groźnie dotknęła Besarabię i wystąpiła w licznych, niedaleko północnej granicy Monarchii położonych miastach, jak w Kijowie, Grodnie, Białymstoku, skutkiem czego Galicja i Bukowina bezpośrednio są narażone na niebezpieczeństwo. Niemniej poważne obawy budzą najnowsze wiadomości o niewątpliwym już pojawieniu się zarazy w Braile w Rumunii i możliwości szerzenia się jej wzdłuż Dunaju.

Zawleczenie cholery z Francji do Włoch i ożywiony ruch komunikacyjny pomiędzy Włochami i Austrią grozi dziś także na południowej granicy Państwa wielkim niebezpieczeństwem, którego nie wolno lekceważyć, zwłaszcza w uwzględnieniu poczynionych co do rozwoju epidemii w dawniejszych latach doświadczeń. Jeżeli już sporadyczne i w wielu wypadkach rzekomo bezposrednie pojawianie się cholery w coraz to nowych miejscowościach jest objawem niebardzo uspokajającym, to o wiele bardziej powiększa niepewność fakt, że stwierdzone w zagranicznych państwach pojedyncze wypadki epidemii, uznawane bywają dopiero później za objawy rzeczywistej cholery i ukrywano o ile możliwości najdłużej pod nazwą: „podejrzanych wypadków“.

Do takiego z zagranicy grożącego niebezpieczeństwa przyłącza się jeszcze sporadyczne pojawianie się cholery w niektórych komitatach węgierskich po nad górnym brzegiem Cisy i jej dorzecza. W szczególności stwierdzenie kilku wypadków cholery pomiędzy robotnikami, zajętymi przy budowie kolei Szigeth-Woronienka-Stanisławów, szczególnie zwrócić musi uwagę i wywołać najsurowsze zarządzenia ze strony galicyjskich władz sanitarnych tem bardziej, iż niektórzy z tych robotników przeniesli się z Węgier do galicyjskiego powiatu Nadwórna, wobec czego zagraża niebezpieczeństwo rozszerzenia się zarazy pomiędzy robotnikami, zatrudnionymi przy budowie galicyjskiej linii wspomnianej kolei.

Kongres socjalistów w Zurychu.

W obradach międzynarodowego kongresu socjalno-demokratycznego w Zurychu bierze udział przeszło 700 delegatów towarzystw socjalno-demokratycznych z całego świata. Sami socjaliści niemieccy reprezentowani są przez 100 prawie delegatów; socjalistów austriackich reprezentuje 34 delegatów, czterech z Galicji. Językiem urzędowym kongresu są języki niemiecki, francuski i angielski, ponieważ te trzy narodowości reprezentowane są na kongresie najliczniej; każdemu delegatowi wolno jednak przemawiać w jego ojczystym języku, a każde przemówienie tłumaczone jest natychmiast na owe trzy języki urzędowe. Obrady swoje odbywa kongres we wspaniałej i olbrzymiej sali „Tonhalle“. Na porządku dziennym kongresu postawiono następujące kwestye: środki celem międzynarodowego przeprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy; wspólne przepisy w sprawie obchodu „święta majowego“; taktyka polityczna socjalnych demokratów a mianowicie: a) parlamentaryzm i agitacja wyborcza; b) bezpośrednie ustawodawstwo przez lud; dalej stanowisko socjalnej demokracji na przypadek wojny; ochrona robotników; narodowe i międzynarodowe ukształtowanie towarzystw zawodowych; międzyna-

rodowa organizacja socjalnej demokracji, wreszcie rozmaite wnioski.

Na burzliwym posiedzeniu kongresu w d. 7 b. m. uchwalono po kilkugodzinnych namiętych dysputach, przerywanych od czasu do czasu bójką na pięści i kije, wykluczyć „niezawisłych“ socjalistów i anarchistów od udziału w obradach kongresu, w myśl uchwały kongresu brukselskiego, która powiada, że „kongres jest socjalistycznym, nie ma więc na nim miejsca dla anarchistów, którzy są albo głupcami, albo agentami prowokacyjnymi“.

Na posiedzeniu z dnia 8 b. m. zajęto się przedewszystkiem załatwieniem protestów wydalonych niezależnych socjalistów i anarchistów. Protesty odrzucono i przystąpiono do sprawdzenia mandatów delegatów. Kongres uznał za ważne 412 mandatów. Na Niemcy przypada 92, na Anglię 65, na Austrię 34, na Belgię 17, na Australię 1, na Bułgarię 2, na Danię 2, na Hiszpanię 2, na Amerykę 3, na Francję 38, na Holandję 6, na Węgry 10, na Rumunię 5, na Rosję 1, na Serbię 1, na Norwegię 1. Na Szwajcaryę 101, na Włochy 21 i na Polskę 10.

Po południu tego samego dnia zajmowano się unieważnieniem mandatów. Według depeszy *Neue fr. Presse*, wykluczono dwóch Włochów, a komisya uchwałała nadto wykluczyć jednego z polskich delegatów, ponieważ tenże wydaje bezimiennie jedno z pism polskich. To wywołało całogodzinną, dość burzliwą debatę. Jeden z Polaków protestował przeciwko przypuszczeniu do obrad kongresu wspomnianego redaktora, gdyż on jest „zerem“. Polka, panna Luksenburg, wystąpiła w obronie jego. Oświadczyła, iż pismo, o którym mowa, nosi nazwę: *Sprawa robotnicza*, i jest wydawane przez literacki związek polski po za granicami kraju, a do Polski jest przemycane. Redaktor nazwiska swego wymienić nie może, gdyż za powrotem do kraju byłby narażony na prześladowania. Pani Mendelsonowa protestowała przeciw dopuszczeniu go do obrad kongresu, gdyż w takim razie dwuznaczne indywidua będą brały w nim udział. Postawiła wniosek, by w kwestyi dopuszczenia go, czy wykluczenia, głosowano narodowościami. Głosowano jednak zapomocą podniesienia rąk, i redaktora przypuszczono do obrad. To wywołało znowu ogromny hałas, który trwał bardzo długo; wobec tego oświadczył przewodniczący, iż zarządza głosowanie narodowościami, gdyż rezultat poprzedniego głosowania był niepełny. Większość to jest 9 narodowości (między tymi delegaci austriaccy i węgierscy) oświadczyła się przeciwko jego dopuszczeniu.

Wreszcie na posiedzeniu w d. 9 b. m. przystąpił kongres do obrad, stojących na porządku dziennym. Naprzód zapadła uchwała w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy. Uchwalona rezolucya oświadcza się za powszechną walkę pod hasłem ośmiogodzinnej pracy we wszystkich krajach, „gdyż tylko międzynarodowe przeprowadzenie tej reformy może jej zapewnić trwałość i skutecz-

ELLISCHAU.

W porze letniej pojawia się częściej niż kiedykolwiek w dziennikach i telegramach nazwa „Ellischau“, a to zazwyczaj przy sposobności wyjazdu Prezesa gabinetu hrabię Taaffego do swych dóbr czeskich, których główne centrum stanowi właśnie zamek Ellischau. Pobyt tam hr. Taaffego trwa zazwyczaj krótko, zaledwie bowiem dzienniki mają czas donieść o jego wyjeździe, a już dowiadujemy się, że powrócił do Wiednia. Dłuższe urlopy nie są znane Prezesowi gabinetu. Kilka lub kilkanaście dni zmiany powietrza wystarczają mu do wytechnienia po trudach żmudnego urzędowania i zacierpnięcia nowych sił do dalszej pracy. Hr. Taaffe zmienia zresztą tylko miejsce; przerwy w pracy nie zna ani w Wiedniu ani w letniej swej rezydencji. Ów zakątek w północnych Czechach, który służy i — miejmy nadzieję — służyć będzie jeszcze długo austriackiemu mężowi stanu jako *buen retiro* ma prawo do obudzenia powszechnego zafascynowania, a kilka słów o jego położeniu, urządzeniu, niemniej historycznych o nim wspomnień nie będzie niezawodnie bez interesu dla szerszego koła czytelników.

Poważny, z dala widoczny zamek tworzy czworobok. Herb wielkich rozmiarów, umieszczony nad główną bramą obwieszcza, kto tu jest panem. Na błękitnym polu tarczy herbowej widnieje srebrny krzyż, a pod nim wije się wstęga z dewizą: *In hoc signo spes mea*. Po nad krzyżem korona hrabiowska, a oparta na ramieniu z wyciągniętym mieczem. Z czterech rogów zamku wyrzylają małe wieżyczki, a z fasady nieco wyższa wieża, zakończona latarnią. Po za zamkiem rozciąga się rozłożysty, znakomicie utrzymany park, pełen cienistych alei, pięknych klombów, altan i wodotrysków. Zamek zbudowany przed trzystu blisko latami, przeszedł z rodziny Swichowskich w posiadanie Franciszka

Taaffego, młodszego syna generała Mikołaja wicehrabię Taaffego. Nowy właściciel Ellischau ożenił się z Klementyną, córką lorda Johna Bellewa, a ponieważ umarł bezdzietnie, zamek dostał się prawem dziedzictwa jego bratankowi Rudolfowi Taaffemu. Rodzina Taaffych pochodzi z Irlandji, a genealogia jej sięga XII wieku. Wyszczególnili się oni wielokrotnie jako doradcy korony, generałowie, dostojnicy kościelni. W roku 1628 król Karol I mianował Johna Taaffego parem Irlandji i nadał mu tytuł: „Lord wicehrabia Taaffe-Corren i baron Ballymote“. Tytuł ten przysługuje także Prezesowi gabinetu i od jego woli zależy korzystać z praw, przywiązanych do niego. Wszystkie wakacje, wszystkie zawiadomienia przeznaczone dla parów, nadchodzą regularnie do Wiednia pod adresem Prezesa gabinetu. Pochodzące od królowej pisma drukowane są na pergaminie i adresowane do „naszego wiernego i wielce umiłowanego kuzyna Edwarda Franciszka Józefa wicehrabię Taaffego“.

W komnatach zamkowych pełno pamiątek, przypominających pochodzenie irlandzkie właścicieli Ellischau. W sypialni Prezesa gabinetu, służącej mu i za pracownię, wiszą na ścianach widoki prastarych rezydencji Taaffych, między temi widok zamku Ballymote, z którego Taaffowie wywodzą ród swój. Wiernie naśladowanie obecnych ruin tego zamku znajduje się w pobliskim lesie, miejscowości, należącej do najwięcej uroczych w całej okolicy.

Wiele zabrałoby miejsca i czasu gdybyśmy chcieli wylizcać choćby tylko najcenniejsze przedmioty nagromadzone w komnatach zamku ellischauskiego. Niepodobna jednak nie zwrócić uwagi na kolekcję portretów i wizerunków wybitniejszych wszelkiej kategorii osobistości. Przedewszystkiem wpada nam w oczy staloryt, na którym przedstawiony jest Najj. Pan z Arcyksiążętami Maksymilianem i Karolem Ludwikiem. Obraz ten pochodzi z r. 1847, w którym Monarcha jeszcze jako Arcyksiążę mając lat 17 zaszczycił wraz z dwoma młodszymi Swymi Braćmi

rezydencję hr. Taaffego. Obecny dziedzic na Ellischau liczył wówczas lat 14. Wiele obrazów pozostaje w sejskim związku z karierą hrabię. Widzimy go w grupie Sejmu saleburskiego z r. 1864/65, dalej na konferencji *Bürgerministerium*, następnie prezydującego Radzie ministeryjalnej i t. d. W jednej z przedniejszych komnat znajduje się zamknięte szczelnie żelazne pudro, w którym przechowywane są listy Monarchów austriackich do członków domu Taaffe. Ściany sali jadalnej obwieszono są portretami przodków hr. Taaffego i osób spokrewnionych z jego domem a zarazem barwnymi tarczami herbowymi wszystkich tych rodzin, z którymi Taaffowie przez związki małżeńskie weszli w stosunki powinowactwa. Brak tu jeszcze tarczy Csakych (małżonka Prezesa gabinetu jest latoroślą tej rodziny), niemniej tarczy Coudenhovych i Mattencloitów (starsza córka hr. Taaffego wyszła za mąż za hr. Coudenhove, młodsza za barona Mattencloita). W szeregu portretów zajmują honorowe miejsce konterfekt Mikołaja Taaffego, który opuściwszy Irlandję wstąpił w służbę Cesarza Karola VI i jako generał odznaczył się w wojnie przeciw Turkom w r. 1738.

Dobra Prezesa gabinetu zajmują bardzo znaczną przestrzeń. Do Ellischau należą włości: Silberberg, Kollinetz, Tedařchitz, Zámekau, Neprahaw, Dallowitz (tu znajduje się zakład dla gracjalistów hrabiowskich), Cejkow, Sedlecko, Wlekwie, Przewoszcz i kilka mniejszych folwarków.

W majątku P. Prezesa gabinetu są w ruchu najrozmaitszego rodzaju przedsiębiorstwa fabryczne: browary, młyny, tartaki i cegielnie parowe, serownie (sery ellischauskie zdobyły sobie szerokie wzięcie), fabryka torfu i t. d. Naj wielkie rozmiary uprawiane jest także rybołówstwo i hodowla raków. Ogółem należy do dóbr ellischauskich 27 znakomicie utrzymanych stawów, z których jeden w pobliżu zamku zajmuje przestrzeń 60 morgów.

Hr. Taaffe obok tego jest właścicielem dóbr na Węgrzech, których jednak od cza-

su śmierci swej matki (w r. 1874) ani razu nie odwiedzał.

Na podróże nie ma czasu, a o ile potrzebuje wytchnienia, szuka go i znajduje w ukochanym przez siebie Ellischau.

Najchętniej przebywa na świeżem powietrzu w uroczym parku pod rozłożystymi lipami. Schodzi tu, gdy dzień pogodny, już o godzinie 5 rano, lecz nie dla wywczasu, lecz celem przeglądania depesz, listów i papierów urzędowych. Podczas tej pracy nie przyjmuje nikogo i w ogóle nie lubi, by mu przeszkadzano. Pierwsze i drugie śniadanie spożywa nie odrywając się wcale od zajęcia. W Ellischau nie ma przy sobie ani sekretarza, ani żadnego innego pomocnika; wszystko, nawet najdrobniejsze rzeczy, załatwia sam. Najwięcej czasu zabiera mu odczytywanie nadchodzących z Wiednia szyfrowanych depesz, lecz i w tej sztuce nabrał niezwykłej wprawy i biegłości. Dopiero o godzinie 3 popołudniu wstaje hr. Taaffe od stołu zarzuconego papierami i odpoczywa mniej więcej dwie godziny, na które przypada obiad w gronie familijnem. O godzinie 5 przegląda nadeszłą korespondencję, o godz. 8 siada do party taroka, o 9 do kolacji, a w godzinę później udaje się na spoczynek.

Tak upływa mu dzień z dniem w ciągłej niezmiernie pracowitej. Pobyt w Ellischau nie jest przerwą w zwykłych czynnościach, lecz ich kontynuowaniem, tem może forsowniejsem, iż jak sam hr. Taaffe powiedział, nigdzie z większym skupieniem i obojętnością nie oddaje się zajęciom swojego wysokiego urzędu, jak właśnie na zamku ellischauskim. Kto zna wszakże bliżej hr. Taaffego, ten wie, że nigdzie, czy to w Ellischau, czy Wiedniu, nie znosi wypoczynku. Zarówno jak Dostojny Monarcha, który jest dla niego we wszystkim wzorem, zna tylko jedną gwiazdę przewodnią; swego życia: pracę, pełną zaparcia i poświęcenia osobistego, pracę dla dobra ogółu i Monarchji.

KRONIKA

Lwów, 12 sierpnia.

WYKAZ

wpływów pieniężnych na cele Wystawy krajowej.
Lista VI.

Imię i nazwisko	Subwencje i wpłaty na fundusz zakładowy	Subskrypcje na fundusz gwarancyjny
Z listy I. II. III. IV. i V.	60500	15660
Torosiewicz Michał	50	—
Kozłowiecki Czesław	250	—
Kędzierski Zygmunt	50	250
Hr. Lanckoroński Karol	500	500
Hulimka Aleksander	250	250
Dr. Krzyżanowski Stanisław	250	—
Hr. Stadnicki Jan	250	—
Dr. Goldman Bernard	10	250
Gross Ferdynand	50	250
Jędrzejowicz Adam	500	500
Jonasz Maurycy	250	250
Towarzystwo ubezpieczeń „Feni- niks” w Wiedniu	300	—
Spółka handl. przem. w Kołomyi	100	—
Rada pow. w Czortkowie	100	—
„ ” w Lwowie	250	—
„ ” w Skałacie	100	—
Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie	3000	—
Marynowski Mieczysław	250	250
Horodyński Zbigniew	50	25
Doschott Oktaw	250	—
C. d. n.		

JE. P. Minister Filip Zaleski, w towarzystwie p. wiceprezydenta miasta i dyrektora powszechnej Wystawy krajowej, dr. Zdzisława Marchwickiego, zwiadał w dniu wczorajszym plac Wystawy na wzgórzu Stryjskim. P. Minister zwrócił uwagę na wielkie rozmiary przedsiębiorstwa i obszaru jaki zajęła Wystawa oraz na żywy postęp robót. Wyraził też P. Minister uznanie inżynierowi Wystawy hr. Józefowi Łubieńskiemu, iż w tak krótkim stosunkowo czasie, w najbardziej niesprzyjających warunkach terenu i aury zdołał załatwić sporą część powierzonych mu zadań. Gruntowne oględziny przekonały również, iż dzięki umiejętnej kanalizacji i starannemu zniwelowaniu placu cała nocna szalona burza onegdajsza nie zrzuciła żadnych szkód na terenie wystawowym. Po obejrzeniu pałacu sztuki, który zwrócił na siebie dłuższą uwagę P. Ministra, powrócił JE. do miasta i zbadał urządzenie nowej targowicy miejskiej podnoszące wielką jej doniosłość dla unormowania stosunków policyjno-sanitarnych.

Kolej elektryczna. Rozpoczęto już roboty przygotowawcze do budowy kolei elektrycznej we Lwowie. W alei dojazdowej do głównego dworca zaczęto przekładać szyny tramwaju konnego, ponieważ tramwaj ten musi ustąpić w dojazdowej alei miejsca kolei elektrycznej, która pójdzie z głównego dworca po prawej stronie drogi dojazdowej.

Równocześnie przygotowano zapasy kostek granitowych na wybrukowanie tej drogi.

Przebudowanie torów tramwaju musi towarzystwo tryesteńskie uskutecznić własnym kosztem. Ruch tramwajowy na czas przebudowy odbywać się będzie w alei dojazdowej na dworzec, na jednym torze.

Sprawa kolei elektrycznej. W jednym z pism wiedeńskich ogłosił prof. dr. Randa artykuł omawiający wyrok sądu polubownego, wydany w znanym sporze Tow. tramwajowego z tut. gminą o koncesję na kolej elektryczną we Lwowie. Ponieważ artykuł ten podany jest w formie ostro i surowo krytykującej zapatrywania sędziów, którzy sprawę rozstrzygnęli na korzyść gminy, przeto jeden z naszych prawników napisał odpowiedź prof. Randzie z krytycznym wywodem całej sprawy i ogłosił takową w przyszłym tygodniu drukiem. Autorem tej repliki jest dr. Marian Ciesielski, koncepista dyrekcji kolei skarbowych.

Cholera. W ciągu dnia wczorajszego umarł chory robotnik w Delatynie, wykazany we wczorajszym *Gazecie lwowskiej* a przybyło dwoje chorych na cholere, mianowicie: wójt gminy Jabłonicy i 24-letnia wyrobnicza w Podleśniuwie ad Mikuliczyn. Nadto zdarzył się sporadyczny wypadek cholery w Belczu, w powiecie rawskim, gdzie gospodarz 55-letni po pięciodniowej chorobie umarł. Badanie bakteriologiczne stwierdziło bakteryję przecinkowca Kocha.

Towarzystwo leśne zaprasza członków swoich na XI. zwyczajne zgromadzenie, które się odbędzie w dniach 28, 29 i 30 sierpnia r. b. w Stanisławowie. Zjazd ten połączony jest z wycieczką naukową do lasów tłumackich i tyśmienickich.

Na porządku dziennym oprócz spraw administracyjnych są następujące temata: 1. Czego potrzeba naszemu leśnictwu, z poglądem krytycznym na stosunki przed 40 laty. (Referent p. radca Liżak). 2. Motywa i treść ustawy dla lasów gminnych. (Referent p. Acht c. k.

zarządca). 3. Doniesienia z dziedziny gospodarstwa lasowego w ogólności. (Ref. p. Ligman). 4. Sprawozdanie z wycieczki. (Referent wybrany przez zgromadzenie). 5. Wnioski i życzenia członków.

Wydział Echa uprasza uprzejmie wszystkich pozostałych we Lwowie członków, by celem powitania powracających z wycieczki artystycznej dobrze zasłużonych druhów zgromadzili się na dworcu głównym w poniedziałek 14 b. m. o godz. 3 (czas lwowski) popołudniu.

Rocznica Unii Lubelskiej. W 324 rocznicę połączenia Litwy z Polską odbędzie się staraniem młodzieży w niedzielę o godzinie 6 rano uroczyste zebranie na Kopcu „Unii Lubelskiej”, zaś o godzinie pół do 11 odbędzie się w kościele OO. Dominikanów solenne nabożeństwo.

Wylewy. Otrzymujemy następujące autentyczne doniesienie: Świca i Sukiel wystąpiły z brzegów 11go b. m. popołudniu i zalały wiele domów w Sokołowie, równie jak wieś Horszów pod Bolechowem (zbudowaną prawie w korcyce Świcy). Stan wody ma się równać stanowi powodzi w czerwcu. Rzeka Stryj pod Synowódzkim + 3,0 metry nad zwykły poziom, pod miastem Stryjem 11 b. m. wieczorem + 1,5 m., 12 b. m. zaś rano + 1,9 m.; tartak parowy i domy na przedmieściu Marciniówka pod wodą, mieszkalców delożowano. Deszcz; woda przybywa.

San pod Sanokiem wykazuje stan wody + 2,5 m. po nad poziom. Ulewa trwa ciągle; tor kolejowy pod Sanokiem uszkodzony.

Komitet budowy ruskiego teatru narodowego prosi nas o pomieszczenie następującego wykazu datków dotychczasowych na rzecz budowy teatru narodowego: ksiądz Paweł Sapieha 10 zł., Ignacy Dębowski, starosta, 3 zł.; Jan Piłz, starszy radca rachunkowy c. k. Namiestnictwa 1 zł.; urzędnicy departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa na ręce dyrektora p. Ignacego Kępińskiego 8 zł. 80 ct.; Henryk Sitkiewicz, komisarz powiatowy 1 zł.; Stanisław Mały, praktykant koncepcyjny 1 zł.; Władysław Madejski, praktykant koncepcyjny 1 zł. Razem 25 zł. 80 ct. Szan. dawcom składa komitet serdecznie podziękowanie.

Festyn ludowy urzędu stowarzyszenia robotników budowlanych „Ogniwo” w niedzielę dnia 13 b. m., w ogrodzie p. K. Kiselki nad stawem.

Zabawę ogrodową w połączeniu z przedstawiem amatorskim urzędu jutro Stowarzyszenie rękodzielników „Skała” w ogrodzie własnym przy ul. Mickiewicza.

Popisowe strzelanie p. Ferdynanda Kindla odbędzie się na Strzelnicy miejskiej w niedzielę 13 b. m.

Ślub. Dnia 15 b. m. odbył się w Jadownikach koło Brzeska ślub p. Michała Edwarda Meraka, agenta krakowskiego Towarzystwa wzajemn. ubezpieczeń w Brzesku, z panną Mieczysławą Kalinowską, córką pp. Franciszki i Julii z Michalików Kalinowskich.

Zmarli w ostatnich dniach: We Lwowie Henryka Witosławska, małżonka notaryusza, wczoraj wieczorem po dłuższym cierpieniu. Zaczęła żona i matka umiała zaskarbić sobie szacunek i miłość w szerokiej kołach przyjaciół i znajomych.

W Drohobyczu Józef Szymański, kierownik tamtejszej szkoły ludowej i były inspektor szkolny na okręgi Mielec i Tarnobrzeg.

W Warszawie zmarł onegdaj w kilka godzin zaledwie po powrocie z Abbazyi, w której szukał ulgi na swoje cierpienia, s. p. Eligiusz Maleszewski. Brat znanego malarza, zasłynął w swoim czasie jako zdolny heliominiaturzysta, odznaczony pod firmą „Eli” niejednokrotnie medalami na wystawach wszechświatowych. Sztukę swoją wszakże uprawiał s. p. Eligiusz po za pracą biurową.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 3 b. m. utopił się podczas kąpeli nauczyciel w Niwicach, pod Toporowem, Józef Rojecki.

Z Zakopanego telegrafują do *Kuryera Warszawskiego*: Żandarmi węgierscy aresztowali na gruncie neutralnym leśnego dóbr zakopańskich, Dziadonia, bez przyczyny i zakuwszy go w kajdany, odstawili do Starej Wsi na Węgrzech. Panuje silne oburzenie. Obawiają się dalszych zajść. Tymi dniami była przy Morskim Oku węgierska komisja wojskowa.

Polowanie na tygrysy. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, odbywa obecnie podróż po szerokim świecie, a z podróży tej nadsyła barwne opisy zamieszczane stale w wiedeńskiej „Kronice myśliwskiej” wydawanej przez Huga. Ze sporego zbioru tych opisów przytoczymy jeden, malujący polowanie na tygrysy w Indyach.

„Noc mieliśmy dziś pogodną, można więc było przewidywać, iż spotkamy tygrysa. Mieszkańcy Indji wschodnich są nieporównani w wytrwałości, z jaką śledzą tych drapieżników kooiego rodzaju: siedzą po dniach i nocach całych na wzgórzach, na szczytach gór, tuż obok bawołat, przywiązanych do skał na przynętę, i nie odejda, dopóki zwierzęcia nie wytopią. Tygrysy! tygrysy! rozlega się w końcu. A wówczas gorączkowa działalność rozwija się w karawanie.

Kto żyw, broń czyści, ładunki kręci, kule leje. Słonie ustawiają się rzędem — i dalej na łowy!

„Puściliśmy nasze otoczenie myśliwskie przodem, a sami dążymy za nim konno. Wytropiono dwa tygrysy w gęsto zadrzewionej dolinie, o dwie mile angielskie od naszego noclegu. W chwili, gdyśmy dojeżdżali do dolinki, spotkał nas Hanorain, kierownik nagonki, z wiadomością, iż tygrysy są jeszcze na miejscu wskazanem, że pożarły bawołą, wystawione na przynętę i leżą w zaroślach pobliskich.

„Konie rozstawiono pomiędzy słoniami, ja zaś dosiadłem ulubionego słonia maharadży z Ulwaru. Było to zwierzę doskonale z polowaniem na tygrysy oswojone. Usadowiłem się — pisze Najdostojniejszy Autor — możliwie wygodnie w wieżycze, reprezentującej siodło, złożyłem obok siebie dwa sztuce, jeden kalibru 500 drugi 577. Za mną usiadł strzelec przyboczny i kilku hindusów. Z niesłychaną ostrożnością posuwać się zaczął słon nasz w gąszcz. Stała tak delikatnie, iż nie słyszeliśmy z góry nawet trawy szelestu. Po kilku minutach cichego pochodu dotarliśmy do miejsca, gdzie leżały szczątki p. zartego bawołęcia, nad którymi krążyły sępy i uwijały się szakale.

— *Bagh! Bagh!* (tygrys! tygrys!) — wyszeptał jeden z siedzących za mną hindusów.

„Ujrzałem w tej chwili tygrysa. W olbrzymich skokach sunął wśród wysokiej żółtej trawy po za odległością strzału, mniej więcej o 300 kroków. W tej chwili gromada naganiaczy, stojąca po drugiej stronie polanki, pod przewodnictwem pułkownika Fräsera, dała kilkanaście strzałów w powietrze. Zwierzę stanęło przerażone i gwałtownym skokiem zawróciło w kierunku naszego słonia. W chwili, gdy zwierzę pędziło w odległości 6 kroków, zmierzylem. Padł strzał. Olbrzymia tygryśnica wyrzuciła kozła, niby zając w biegu trafiony strumem i padła bez życia.

„Nie było jednak czasu na oglądanie zdobyczy. Drugi tygrys przebywał w dolinie, zarośniętej jak puszcza dziewicza. Ustawiono nas na wzgórkach, naganiacze zaś otoczywszy z trzech stron dolinę, krzykami, strzałami, wreszcie rzucaniem kamieni i odłamów skał z pagórków w głąb doliny, starali się spłoszyć zwierzę w naszą stronę. Po kilku minutach oczekiwania, w których czasie serce biło mi jak młotem z emocji myśliwskiej, ujrzałem znow w znacznej odległości żółtą plamę. Tygrys nastuchując pilnie, czołgał się na brzuchu. Widzieliśmy przez lunety to wspaniałe zwierzę, sunące cicho a lekko, niby wąż pługowany, wzdłuż zarośli leśnych. Jeszcze chwila — a tygrys zniknie nam z oczu. Stojący o paręset kroków bliżej pułkownik K. strzelił, lecz chybił. Strzał sprawił tyle, iż tygrys zwrócił się na lewo i zaszył się w gąszczu lasu.

„Wyjść nie mógł z pułapki, bo naokoło doliny stały gęste szeregi nagonki. Ale, aby go zabić, należało podsunąć się bliżej i wdrzeć się po znacznej pochyłości na sam wierzchołek wzgórza, otaczającego dolinę. Tu dopiero poznałem zdumiewającą roztropność słonia maharadży z Ulwaru. Olbrzymie zwierzę stapało po leśnej pochyłości jak lekki konik górski w Pireneach. Kamień nawet nie spadł ze ścieżki, na której słon stawił kwadratowe swoje łapy. Co chwila chwytalo zwierzę trąbę drzewa, mające conajmniej stopę w obwodzie, i wyrzawało je z korzeniami, by oczyścić sobie drogę. Wobec tak praktycznego traktowania rzeczy, pochód odbywał się w gąszczach tak lekko, jakby po jakiejś dobrze utrzymanej drodze szosowej.

„Ze szczytu pagórka znow ujrzałem tygrysa. Na widok zbliżających się słoni czołgał się zaczął dalej. Strzeliłem. Zwierzę ranione wrzuciło się ku ziemi, potem zaś jednym skokiem zwróciło się ku nam, wprost na słonia nasze. Dopuściliśmy je na odległość 50 kroków. Kilkanaście strzałów podziurawiło tygrysa, jak rzeszoto. Padł na przednie łapy, rozciągnięty, broczący w kałużę krwi.

„Wówczas zaczęło się ciekawe widowisko. Przyniesiono oba zabite tygrysy przed mojego słonia. Ludzie i zwierzęta otoczyły łup wokoło. Hindusi, którzy przez trzy dni z rzędu tropili zwierzęta, wydawali okrzyki radości. Słonie na widok krwi cofały się w nieładzie, a gdy przewodnicy żelaznymi prętami zmuszali je do posuwania się naprzód, wydawały ryki przerażenia.

„Dzień ten, z dwoma upolowanymi tygrysami w ciągu półgodziny, należy do najpiękniejszych moich wspomnień myśliwskich.”

Teatr japoński. Bawi w Warszawie agent impresaryi paryskiego Jacollin'a, obwozającego po Europie trupę teatralną japońską. Towarzystwo w tych dniach przejeżdża przez Warszawę do Odessy, a z końcem przyszłego miesiąca ma się wypisywać w Warszawie.

Stacya bakteriologiczna w Warszawie. Z powodu, iż dr. Bujwid przenosi się na stały pobyt do Krakowa jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przechodzi stacya bakteriologiczna z instytutem leczenia wścieklizny pod kierunek dra Palmirskiego, dotychczasowego asystenta tejże stacyi.

Stary dąb. Z Poznania piszą: W Zawadzie, pod Człuchowem, jakaś zbrodnicza ręka podpaliła stary dąb, którego wiek oceniano na 1.000 lat. Dąb zgorzał, chociaż usiłowano ratować go.

ilość złota weszła, jak obecnie w 5 miesiącach 1893 r.

Targ zbożowy.

Lwów, 12 czerwca: pszenica 7-75 do 8—, żyto 6-25 do 6-75, jęczmień 5-25 do 6—, owies 5-75 do 7—, rzepak 13-50 do 13-75, groch 6-75 do 10—, wyka 5-50 do 6—, nas. lniane 11-50 do 11-75, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 6—, iryczka — do —, konieczyna czerwona 65— do 70—, biała — do —, szwedzka — do —, kminek 24— do 25—, anyż 34— do 35—, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 140— do 150—, spirytus 15— do 15-75. Waranty na wrzesień — do —. Usposobienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 8-80 do 9—, czerwona 8-85 do 9-10, żyta 8-80 do 9-10, żyto 7-10 do 7-50, jęczmień browarny 6-50 do 7—, pastewny 6-10 do 6-30, owies 7-15 do 7-40, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak 13-50 do 14—, Usposobienie stałe.

Praga: pszenica czeska 8-90 do 9-15, węgierska — do —, morawska — do —, żyto 7-25 do 7-50, owies 6-30 do 6-50, soczewica — do —, groch — do —, bób — do —, jęczmień 8-80 do 8-50, rzepak 14-75 do 15-25, olej rzepakowy — do —, kukurudza —, wyka — do —, mak — do —, nas. konopie —, kminek — do —.

Lin: pszenica węg. 9— do 9-20, górno-austriacka 8— do 8-50, żyto górno-austr. 6-80 do 7-50, węg. 7-70 do 7-85, jęczmień węgierski — do —, górno-austr. — do —, górno-austr. — do —, pastewny 5-70 do 6-20, konieczyna — do —, nowa kukurudza 6-35 do 6-60, owies górno-austr. 8-10 do 8-70, czeski 8-50 do 8-90, nasienie lniane górno-austr. — do —, chmiel górno-austr. prima — do —, export — do —, siód austri. 14— do 14-50, morawski 15— do 15-50. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 17-35.

Wiedeń: pszenica na jesień 8-10 do 8-13, na wiosnę 8-43 do 8-46, jęczmień — do —, żyto na jesień 7-12 do 7-15, na wiosnę 7-36 do 7-39, kukurudza na maj czerwice 5-82 do 5-85, lipiec sierpień 5-48 do 5-50, sierpień-wrzesień — do —, owies na jesień 7-13 do 7-16, na wiosnę 7-26 do 7-29, rzepak na sierpień-wrzesień 16-25 do 16-35, olej rzepakowy na październik-grudzień 38— do 39—, spirytus 15-90 do 16-20.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa udała się przedwczoraj z Wiednia do Monachium.

Przyjazd byłej serbskiej królowej Natalii do Wiednia został zapowiedziany na 16 b. m. Królowa zabawi w stolicy austriackiej tylko pół dnia. Z Wiednia uda się wprost do Belgradu.

Pan Minister wyznał i oświatył dr. Gautsch wyjechał Saleburga.

Wedle *Budap. Corr.* merytoryczne negocjacje z Rosją, w sprawie traktatu handlowego rozpoczną się dopiero w połowie września po powrocie z urlopu odnośnych referentów w Ministerstwach austriackim i węgierskim, szefa sekcji barona Glanza i rady ministerjalnego Kilenyi'ego. Austro-Węgry chcą zawrzeć traktat na podstawie warunków przyznanych dla państw najbardziej uprzywilejowanych, ale wzbraniają udzielić Rosji żądanych przez nią koncesyj przy dowozie zboża rosyjskiego.

Stała komisja przemysłowa Izby deputowanych nim się odroczyła powzięła zasadniczą uchwałę, że obaj referenci nie mają przedkładać nowej kodyfikacyjnej pracy, lecz tylko ułożyć zasady reform, jakie należy wprowadzić. Reprezentant rządu oświadczył na odnośne zapytanie, że Rząd zastrzeżenie sobie decyzyj tylko co do pewnych projektów, jakie mają być wypracowane z uwzględnieniem opinii przesłuchiwanych w ankiecie ekspertów.

Otrzymujące informacje z rosyjskiego ministerstwa skarbu *Birż. Wied.* donoszą, że zarówno petersburskie, jak i niemieckie ministerstwo skarbu, zajęte są przygotowaniem odpowiedniego gruntu do układów handlowych, które się rozpoczną w jesieni r. b. Przypuszczają, że pertraktacje przedwstępne uproszczą już tak dalsze prace, iż z pierwszego zebrania konferencji, mającej się odbyć d. 1 października będzie już można wnioskować o dalszym przebiegu układów. Jednakże w razie najpomyślniejszego zbiegu okoliczności, ostatecznego zawarcia traktatu handlowego nie można się spodziewać przed wiosną roku przyszłego. Dlatego z chwilą otwarcia konferencji w Berlinie, w razie pomyślnych widoków ukończenia układów ma być wniesiona na porządek dzienny kwestya tymczasowej przedugodnej umo-

wy, przynajmniej obu państwom jak najwygodniejsze warunki wymiany handlowej.

Dziennik Warszawski potwierdza wiadomość, iż rząd rosyjski w odpowiedzi na memoriał niemiecki zgodził się na otwarcie konferencji celnej w Berlinie w każdym czasie, nawet przed proponowanym przez Niemcy terminem 1 (13) października.

Wedle dzienników berlińskich kupcy rosyjscy wypowiedzieli przemysłowcom niemieckim wszystkie zamówienia na ich towary, z powodu podniesienia taryfy celnej.

Dla reorganizacji straży pogranicznej w Rosji została utworzona przy ministerstwie skarbu specjalna komisja, w której skład weszli: dyrektor departamentu celnego, radaca tajny Tuchotka, wicedyrektor Zabużyn, inspektor pogranicznej straży, generał-porucznik Swinin, były inspektor generał-porucznik Hahn, dwóch naczelników okręgów celnych i dwóch komendantów brygad pogranicznej straży. Prezydium w komisji objął minister skarbu.

Złożono również osobną komisję, której ma być zadaniem popieranie budowy świątyń prawosławnych w prowincjach nadbałtyckich. Taką świątynią ma być najpierw uszczęśliwione miasto Rewel.

Dzisiaj zostanie przedłożone skucezynie serbskiej sprawozdanie komisji śledczej. Jest podobno zamiar uwięzienia czterech oskarżonych ministrów, czemu wszakże rząd sprzeciwia się energicznie.

W Kumanowie rozpoczęła prace komisja serbsko-turecka dla sprostowania granicy obu państw. Turcyę reprezentuje major sztabu generalnego Ferid-bej, Serbię *attaché* wojskowy przy poselstwie serbskiem w Konstantynopolu, Nesicz.

Całych dwanaście szpał zajmuje w organie *Clemenceau Justice*, tekst mowy, jaką Clemenceau wygłosił w Draguignau przed swymi wyborcami. W mowie tej wśród radykalistów francuskich przedstawił całą historię swego życia, chwalił się swymi zasługami i ubolewał nad niewdzięcznością Francji. „Nie tylko obalałem rządy — mówił — gotów byłbym także sam je prowadzić. Ofiarowano mi je rzeczywiście raz jeden, ale wtedy musiałem je odrzucić. Było to wtedy, gdy Grévy musiał opuścić pałac Elizejski. Derouléde domagał się wtedy, abym objął prezydenturę gabinetu; chciałem bowiem, aby Wilson mógł gospodarować jeszcze dłużej. Miał zamiar wówczas, gdybym się znalazł w mniejszości, wyruszyć wraz z Ligą Patryotów przeciwko pałacowi Bourbonniskiemu i wywołać wojnę domową”. W dalszym ciągu mówił Clemenceau o swojej nędzy: „do tej chwili nie mogłem spłacić dawnych długów; córce mojej nie mogłem dać posagu; meble moje do dzisiaj dnia spłacam ratami; gdzież są moje miliony? Do takich wyznań zmuszają we Francji ludzi bezinteresownie służących Rzeczypospolitej! Hańba upokrzenia niech spadnie na tych, którzy mnie do nich zagnali”. Co do stosunków swych z towarzystwem i sprawą panamską przyznał Clemenceau, że Herz był akcyonariuszem *Justice* do r. 1885 i powtórzył wszystkie dawniejsze zeznania, znane z czasów procesów panamskich. Zdaniem Clemenceau stoją teraz we Francji naprzeciwko siebie dwa stronnictwa: jedno składa się ze zwolenników dawnych przywilejów, prowadzonych przez Kościół katolicki, drugie stanowią szerokie masy ludu, gromadzące się pod sztandarem socjalnego postępu. Co do programu socjalnego jednak niepewne dawał wyjaśnienia przywódca radykalnego obozu: oświadczył, że nie chce dążyć do skrupowania jednostki, lecz do jej obrony i do jej rozwoju, nie chce kurateli państwa, ale jego opieki przeciwko samowoli kapitału, przeciwko chorobie, wiekowi i nędzy. Wyborcy uchwalili wotum zaufania wszystkim głosami przeciwko dwóm, jakkolwiek ustępy mowy odnoszące się do sprawy panamskiej nie sprawiły zamierzonego wrażenia.

Sprawa broszury Dupasa jeszcze długo, zdaje się nie ucieknie. Pewien reporter opowiada swą rozmowę z Ribotem o rewelacjach p. Dupas. Ribot miał się wyrazić, że kiedy objął prezydium gabinetu, dowiedział się z dokumentów zostawionych przez swego poprzednika o wielu rzeczach, o których przez delikatność musi zamilczeć. Ta powściągliwość Ribota, jakoteż inne jego aluzje, tyżące się jego poprzednika Loubeta, nasuwają owemu reporterowi mniemanie, że sprawozdanie p. Dupas o spotkaniu się z Artonem w Wenecji zgadza się z prawdą.

W *Eclair* znowu ogłasza Andrieux zapowiedzianą odpowiedź na oskarżenie Dupasa. Andrieux usiłuje wykazać, że plotka, jakoby i on korzystał z funduszy panamskich jest bezzasadną. Posunięto się do tego stopnia, że pod owym tajemniczym X ze słynnej listy przekupionych, domyślano się właśnie jego samego. Nieznane nazwisko jednak — jak to stwierdzić można z długości wycinku, obejmować mogło tylko sześć, a nie ośm liter. „Sześć liter” wzbudza znowu po-

dejście na prezydenta Carnota. Równocześnie jeden z dzienników żądnych sensacji, wbrew zapewnieniom Charcota twierdzi, że Korneliusz Herz wynajął sobie dyabetyka, który za niego leży w Bournemouth.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 12 sierpnia. (Tel. pryw.) Najj. Pan przybędzie w towarzystwie cesarza Wilhelma w dniu 21 września z Guens do Gárdy koło Pięciokościółów, rewiru myśliwskiego Najd. Arcyksięcia Fryderyka na dłuższe polowanie.

Wiedeń, 12 sierpnia. P. Minister handlu wystosował w d. 9 b. m. do wszystkich zarządów kolejowych reskrypt, w którym przypomina wszystkie w roku zeszłym wydane zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie przeciw zaniesieniu a ewentualnie szerzeniu cholery, poleca dalej większą troskliwość w kontroli ruchu osobowego i zarządza utrzymywanie w pogotowiu aparatów i środków dezynfekcyjnych.

Peszt, 12 sierpnia. Ogólny dochód węgierskich kas państwowych w drugim kwartale r. b. wyniósł o 9,013.904 zł., wydatki o 8,442.099 zł. więcej, aniżeli w tym samym okresie roku zeszłego. Bilans korzystniejszy jest przeto o 571.805 zł.

Berlin, 12 sierpnia. (Tel. pryw.) Koła rządowe noszą się z planem utworzenia wolnego portu w Gdańsku.

Monachium, 12 sierpnia. (Tel. pryw.) Dzienniki tutejsze, tudzież *Nuernberger Anzeiger* przynoszą wiadomość, że ksiądz regent bawarski zamierza abdykować na rzecz syna ks. Ludwika

Kissingen, 12 sierpnia. (Tel. pryw.) Blisko 700 nauczycieli bawarskich wyprawili owacę ks. Bismarckowi, który miał znowu dłuższą mowę. W mowie tej podniósł ks. Bismarck znaczenie szkoły dla rozwoju idei narodowościowej.

Rzym, 12 sierpnia. Popolo Romano donosi, że w Rzymie zdarzył się jeden wypadek choroby, w której podejrzują cholera.

Rzym, 12 sierpnia. Chory, który wczoraj zastab wśród podejrzanych objawów, umarł. Jest jeszcze rzeczą wątpliwą, czy to cholera.

Foggia, 12 sierpnia. Wczoraj wieczorem w miejscowości Mattinata uczuć się dało silne trzęsienie ziemi, podobnie jak w miejscowościach: Monte Angelo, Manfredonia i Rodi. Miejscowości te leżą koło Neapolu.

Lucerna, 12go sierpnia. (Tel. pryw.) Kardynał ks. Ledóchowski pozostanie tutaj do końca miesiąca, poczem uda się ztąd do Rzymu.

Bukareszt, 12 sierpnia. Urzędowy biuletyn donosi: Wczoraj zdarzyło się w Braile 14 nowych wypadków cholery, 6 wypadków śmierci; w Sulinie 11 nowych wypadków cholery, 6 śmierci; w Czernawodzie 6 nowych wypadków cholery, 1 śmierci.

Madryt, 12 sierpnia. Wiadomość, jakoby rząd zamierzał pobierać opłaty w złocie nie ma podstawy.

Zdrowie króla w najlepszym stanie. We wszystkich prowincjach spokój.

Corunna, 12 sierpnia. W miejscowości Aeiros (w prowincji hiszpańskiej Gallicia) zdarzyło się pięć wypadków cholery.

Londyn, 12 sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Bombay'u: Skutkiem rabunków, dokonanych przy sposobności ostatnich zajęć między hindusami a mahometanami w dystrykcie Jangaghar, doszło wczoraj w Bombay'u, szczególnie w okolicy głównej moszei, do poważnych starć. Po obu stronach wiele osób zranionych. Niepokoje objęły także inne części miasta, tak, że ruch został przerwany, gdyż policja nie była w stanie opanować wzburzonych tłumów. Wojska europejskie i tubylcze otrzymały rozkaz przywrócenia spokoju.

Waszyngton, 12 sierpnia. Rozprawy nad kwestyą srebra rozpoczynają się dzisiaj. Zwolennicy srebra są przekonani, iż Izba reprezentantów uchwali zniesienie bilu Shermana, sądzą jednak, że senat wymoże kompromis.

Bombay, 12 sierpnia. Rozruchy trwają tutaj dalej. Aresztowano wiele osób. Cztery świątynie indyjskie i dwie moszce zburzone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 sierpnia 1893, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 334—, Akcje kolei państwowej 302-35, Akcje tytoniowe

186-50, Anglo-austriackie 149—, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 103—, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 243-60, liste zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, 4 1/2-prc. listy zastawne banku krajowego 100-20, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100-50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-47. Usposobienie oczekujące.

Wiedeń, 12 sierpnia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcje kredytowe 334—, Alp. Tow. górnicze 53-50, Węgierskie akcje kredytowe 416-50, Akcje anglo-austriackie 149—. Akcje banku Union 247-50, Akcje kolei Karola Ludwika 218-75, Akcje kolei Północnej 288-50, Akcje kolei Południowej 103-25, Losy tureckie 48—, Akcje kolei państwowej 302-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 255-25, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97-10, Wiedeńskie losy komunalne 176-50, Akcje tytoniowe 186-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97—, Akcje kolej Elbetal 233—, Akcje banku dla krajów koronnych 241-70, 4-prc. węgierska renta złota 115-55, Akcje banku związkowego 120—, Rubel papierowy 1-31—, Węgierska renta papierowa 93-90. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 11 sierpnia 1892 r. godzina 4, minut 50. Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 5-prc. —, Galicyjski bank rusyjski —, Losy z r. 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek —. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 11 sierpnia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 16-60 do 15-80 zł. Budapeszt: pszenica na wiosnę 7-63 do 7-65 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 158-75 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 34-80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44-80 fr

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Kreczowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówiorocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówioroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówiorocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z-za dawką warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej, mianowicie:

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1893 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

We Lwowie	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „
Na prowincji	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 zł. 15 ct.
	miesięcznie	1 „ 5 „

L. 5478 [4912 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 184 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Mojżesza Weinberga w tutejszym sądzie licytacja połowy posiadłości lwh. 588 gminy katastr. Kałusz objętej, dłużnika Edwarda Hoffbauera własnej, w jednym terminie dnia 13 września 1893 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki w Kałuszu.

Wadyum wynosi 85 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 30 czerwca 1893.

L. 6143 [4916 3-3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się zawsze o 10 rano na dniu 21 sierpnia 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 września 1893 i poniżej ceny szacunkowej, przymusowa sprzedaż realności dłużnika Antoniego Procała własnej, wyk. hip. księgi grunt. gm. Tyśmienica objętej, na rzecz Tomasza Medona pto 100 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 708 zł. Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć Tyśmienica, 9 czerwca 1893

L. 6939 [4914 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Stojanowie położonej, wedle wykazu hip. nr. 1 tejże gm. dłużnika Jacka Baczynskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Izaka Fawera w kwocie 12 zł. dnia 6 września i dnia 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 730 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 73 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla nieznanego wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 23 maja 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem pana Zdzisława Więckowskiego ek. notar. w Radziechowie i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 21 czerwca 1893.

L. 15260 [4839 3-3]
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie w kwocie 1400 zł. z przyn. w dniu 12 września 1893 i 17 października 1893 zawsze o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż a) 9/32 części sumy 42000 zł. pols. w stanie biernym realności lk. 8 dz VIII w Krakowie na rzecz Freudy Frommer zaindebultowanej i b) 9/40 części realności lk. 8 dz. VIII. w Krakowie Freudy Erommer własnością będących.

Cena wywołania sprzedać się mającej sumy wynosi 11812 1/2 zł. pols. czyli 2953 zł. 12 1/2 ct. wa., zaś cena wywołania sprzedać się mających 940 części realności wynosi 6196 zł. 50 ct. wa.

Wadyum co do sprzedać się mającej sumy wynosi 300 zł., zaś wadyum co do sprzedać się mających 940 części realności wynosi 620 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Stanisław Tomik, zastępcą adw. dr. Henryk Judkiewicz.

Kraków, dnia 19 maja 1893.

L. 4139 [4939 2-3]
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie przeciwko Aronowi Stern o zapłacenie kwoty 136 zł. 41 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie publiczna licytacja przymusowa realności wykazem hip. l. 423 dla gminy kat. Żółkwi I. część objętej, własnością Arona Sterna będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 1400 zł. w. a. ocenionej w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 21 sierpnia 1893 i na dniu 25 września 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem dla nieznanego wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego. Żółkiew, dnia 15 maja 1893.

L. 2824 [4946 1-3]
Dnia 14 września 1893 przed południem w sali tutejszego Magistratu odbędzie się publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych celem wydzierżawienia na okres od 1 listopada 1893 do końca grudnia 1896:

a) prawa wyszynku piwa, wódki, maliniaku, wiśniaku, śliwowicy, i miodu na całym terytorium miasta Stryja z przedmieściami Zapłatyn i Szumlańszczyzna, tudzież przysługującego tej gminie z mocy ustawy z dnia 5 sierpnia 1876 l. 44 dz. u. kr. prawa poboru opłat od wprowadzonych w obręb miasta Stryja trunków w tej ustawie wymienionych;

b) prawa propinacji w gminach Duliby i Grabowce powiatu Stryjskiego rozciągłości, w jakiej gmina miasta Stryja to prawo na mocy kontraktu z dnia 2 grudnia 1889 l. R. 4904 z c. k. Dyrekcją funduszu propinacyjnego zawartego, niemniej na mocy kontraktu wskutek reskryptu c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego z dnia 26 czerwca 1893 do l. 5784 tudzież uchwały Rady miejskiej z dnia 31 lipca 1893 do l. 4270 zawrzeć się mającego posiada i posiadać ma prawo;

c) jakoteż w celu wydzierżawienia prawa poboru samoistnych opłat krajowych konsumcyjnych w § 4 ustawy z dnia 30 marca 1891 nr. 35 dz. u. kr. oznaczonych tak, jak takowe unormowane zostały powołaną ustawą i rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 5 czerwca 1891 l. 5427/pr. dz. u. kr. część XIII. nr. 51 na terytorium powiatu politycznego Stryjskiego w tej rozciągłości, w jakiej gmina Stryja to prawo na mocy uchwały Wydziału krajowego z dnia 19 czerwca 1891 l. 26175 posiada i posiadać ma prawo, a to na okres od dnia 1 listopada 1893 do 31 grudnia 1894 bezwarunkowo, zaś gdyby gmina miasta Stryja prawo na dalszy okres wydzierżawiła, także i to prawo na okres do dnia 31 grudnia 1896.

Jako cenę wywołania za opisane pod a) i b) prawa tj. za prawo propinacji w mieście Stryju z przedmieściami, tudzież w gminach Duliby i Grabowce ustanawia się czynsz roczny w kwocie 51280 zł. wa., zaś za opisane pod c) prawo poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych na całym terytorium politycznego powiatu Stryjskiego na czas od 1 listopada 1893 do końca grudnia 1894 kwota 5300 zł. wa.

Wszystkie te prawa jednak wydzierżawione zostaną tylko razem i nieodłącznie, a oferty wnoszone na dzierżawę pojedynczych tych praw lub z pominięciem choćby jednego z nich uwzględnione nie zostaną.

Kaucya wynosi trzechmiesięczny czynsz dzierżawny.

Ostemplowane oferty zaopatrzone w 10% wadyum tj. w kwotę 5660 zł. wa. należy wnieść do dnia 14 września 1893 godziny 12 w południe do rąk komisji licytacyjnej w biurze Magistratu.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w Magistracie tutejszym.

Magistrat król. miasta

Stryj, dnia 2 sierpnia 1893.

Burmistrz.

L. 7693 [4958 1-3]
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 sierpnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 września 1893 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 120 według wyk. hip. 573 ks. gr. gminy Lanowce spadkobierców sp. Marcina Sołtyńskiego, mianowicie Maryi Jurkowskiej, tudzież nielet. Józefy i Jędrzeja Sołtyńskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu

kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 25 rat po 3 zł. zpn.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla innych wierzycieli hipotecznych, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, dnia 15 lipca 1893.

Konkursa.

L. 116 [4915 3-3]
Posada rutynowanego dyetaryusza z miesięczną płacą 25 ewentualnie 30 zł. zaraz do obsadzenia.

Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Skole, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 41261 [4922 2-3]
Konkurs na posadę kasyera przy c. k. urzędzie pocztowym w Podwoleczyskach z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 2 września b. r. w c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1893.

L. 3375 [4923 2-3]
KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Tarnopolu rozpisuje się konkurs z terminem do umorzenia podań do 15 października 1893.

Od kompetentów wymaga się:

a) ukończonych studiów prawniczych i złożonych przynajmniej 2 egzaminów państwowych.

b) Odbitej praktyki w służbie administracyjnej, adwokackiej lub notaryalnej.

c) Znajomości języków krajowych.

d) Nieprzekroczonego 40 roku życia. Do posady tej jest przywiązana płaca roczna 1000 zł. dodatek osobisty 200 zł. i trzy kwinkwenia po 100 zł.

Stabilizacya nadająca prawo emerytury nastąpić może po dwuletniej nienagannej służbie.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnopol, dnia 15 lipca 1893.

L. 3686 [4947 1-3]
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady inspektora policji miejskiej rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Złoczowa z terminem wnoszenia podań do dnia 15 września 1893.

Kandydaci wykazać się winni:

1) dowodem iż 40 roku życia nieprzekroczyli,

2) świadectwami odbytych szkół, tudzież dotychczasowego ich zajęcia,

3) dowodem, iż wymagany rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. u. kr. egzamin kwalifikacyjny z potrzebnych do tego zawodu wiadomości posiadają.

Posada ta nadana zostanie na rok jeden prowizorycznie poczem stabilizacya nastąpić może, do posady tej przywiązana jest płaca 600 zł. 20% dodatek aktywny, umundurowanie rocznie w kwocie 50 zł., tudzież prawo do poboru dwóch dodatków pięciolecia po 100 zł. wrazie stabilizacyi.

Podania mają być należycie ostemplowane i mieścić wkrótkości przebieg życia

Magistrat miasta

Złoczów, d. 8 sierpnia 1893.

Burmistrz.

L. 887 [4945 1-3]
W myśl uchwały z dnia 2 sierpnia 1893 rozpisuje się niniejszem konkursem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczycielki przy żeńskiej szkole ludowej połączonej z wydziałową w Tarnopolu z płacą roczną 700 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 70 zł.

2. Na posady trzech nauczycielek starszych z płacą roczną 700 zł. i 70 zł. tytułem dodatku na mieszkanie i na posadę nauczycielki młodszej z płacą roczną 420 zł. i 10 proc. tej płacy tytułem dodatku na

mieszkanie przy 4 klasowej szkole żeńskiej w Tarnopolu.

3. Na posady dwóch młodszych nauczycieli przy 6 klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z płacą roczną 420 zł. i 42 zł. na mieszkanie.

„Kompetentem mającym egzamin wydziałowy z grupy przyrodniczej i tym, którzy ukończyli kurs rysunkowy przy szkole przemysłowej zapewnią się pierwszeństwo“.

4. Przy 3 i 2 klas. szkołach etat. posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł., a to: w Baworowie, Bucniowie, Chodaczkowie wielkim, Chodaczkowie małym, Denysowie, Draganówce, Ładyczynie i po 2 posady młodszych w Kupeczycach i Nastasowie.

5. Przy 1 klasowych szkołach w Domamoryczu, Hładkach, Horodyszczu, Jankowcach, Kipiacze, Kurnikach, Ludwikówce, Nosowcach, Stupkach i Worobijówce z płacą roczną 300 zł.

W Czartoryi 232 zł. i 20 korcy zboża, w Iwaczowie dolnym 242 zł. i 16 korcy zboża, w Łuczce 215 zł. 50 ct. i 25 1/2 korcy zboża, w Smolance 232 zł. 78 ct. 11 korcy 8 garncy zboża i użytek z ogrodu, w Zasiance 219 zł. 25 ct. 22 korcy zboża, w Proniatynie z płacą 300 zł. i dodatkiem miejscowym w kwocie 50 zł. Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyż wymienione mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych Władz przełożonych do 15 września 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Tarnopolu 7 sierpnia 1893.

Upadłości.

L. 7191 [4928 2-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w

Rzeszowie na zasadzie § 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salamona Schenkla protokolowanego kupca w Rzeszowie, dla którego ze względu na niewiadome miejsce pobytu kurator w osobie adw. dr. Uiberalla ze substytucją adw. dr. Fischlera w Rzeszowie ustanowionym został, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę sądu kraj. Antoniego Gabryszewskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Józefa Fechtdegena adwokata kraj. w Rzeszowie, z substytucją p. dr. Izidora Reinera adw. kraj. w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21 sierpnia 1893 o godzinie 10-tej rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 7 października 1893 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 6 listopada 1893 o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielom, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Rzeszowie lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 7 sierpnia 1893.

L. 8583 [4953]
Zawiadamiam wszystkich wierzycieli

masy rozbirowej Jakóba Schulca, że dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 31 sierpnia 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 2 sierpnia 1893.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 8234 [4919 3-3]
Wasyła Dragan z Zabłotowa uznano za umyślowo niedołężnego.
Kuratorem dla niego ustanawia się Wasyła Kossowicza Dmytra z Zabłotowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 16 lipca 1893.

L. 6416 [4934 2-3]
Emilia z Mikołajewiczów Kamińska z Rybotycz uznana została marnotrawczynią.
Kuratorem dla niej ustanowiony Paweł Fedyszyn z Rybotycz.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 13 czerwca 1893.

L. 3577 [4933 2-3]
Michał Paślowski syn Fedia z Rudawki został uznany a marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Jana Sowę z Rudawki.
Bircza, 20 kwietnia 1893.

L. 6574 [4937 2-3]
Jan Wilk z Olszanki uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny marnotrawstwa.
Kuratorem adw. dr. Szayer.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, d. 26 lipca 1893.

Wyroki prasowe.

L. 5548 [4950]
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał dla spraw prasowych w Kołomyi ogłasza, że treść artykułu pomieszczonego w 15 numerze ludowego czasopisma, „Chliborob” w Kołomyi wychodzącego pod nagłówkiem „druhe selskie radykalne wieze w Kołomyi” mieści w sobie a to: I wstępnie przemówienia Iwana Sandulaka a) od słów: „Nam selanam szcze czerez to krywda”, do słów: „i episkopiw takoz malo pomahajut” następnie b) w końcowym ustępie przemówienia tegoż Iwana Saedulaka od słów: „Teper teke zdyrstwo” do końca przemówienia. II. dalej w ustępie przemówienia Wasyla Czerniawskiego od słów: „skažu ja wam, na se takij pryklad” do końca tego przemówienia, wreszcie III. w ostatnim ustępie przemówienia Ołeksy Poluka poczynającym się od słów: „I sochrań Bože bidnomu” do końca tego ustępu, zamykającego się słowami: „to wsiudy je” znamiona występów przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi w §§. 300 i 302 k. k. przewidzianych, ze zatem zarządza przez c. k. Prokuratorę Państwa konfiskata tego numeru ustawowo jest usprawiedliwioną, a dalsze rozszerzenie tego artykułu niniejszem zakazuje się.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 4 sierpnia 1893.

Bl. 176 (4777)
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Gili hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juli 1893, der B. 11314, die Weiterverbreitung der Nr. 55 Zeitschrift: „Marburger Zeitung” vom 9 Juli 1893 wegen des Artikels: „Das Oesterreich als slavisch gelten” nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juli 1893, B. 4750, die Weiterverbreitung der Nr. 154 der Zeitschrift: „Tiroler Tagblatt” vom 7 Juli 1893 wegen des Artikels: „Zum jüngsten Raubattentate” nach Art. VII. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni 1893, B. 691/5499, die Weiterverbreitung der Nr. 433 der in Como erscheinenden Zeitschrift: „La Provincia di Como” vom 10 Juni 1893 nach §§ 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juni 1893, B. 717/5692, die Weiterverbreitung der Nr. 164 der in Bari erscheinenden Zeitschrift: „Corriere delle Puglie” vom 17 Juni 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juni 1893, B. 719/5694, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der in Padua erscheinenden Zeitschrift: „Corriere del Veneto” vom 15 Juni 1893, und der Nr. 166 der in Neapel erscheinenden Zeitschrift: „Il Mattino” 15—16 Juni 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juni 1893, B. 722/5736, die Weiterverbreitung der Nr. 5797 der Zeitschrift: „L'Indipendente”

vom 20 Juni 1893 wegen des Artikels: „Errori politici” nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 14 Juli 1893, B. 4117, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Il Diritto Croato” vom 12 Juli 1893 wegen des Artikels: „Slavi a Cetinji” nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 Mai 1893, B. 13526, resp. vom 31 Mai 1893, B. 13569 die Weiterverbreitung der Nr. 168 der Zeitschrift: „Narodni Listy” (Nachmittagsausgabe) vom 19 Mai 1893 wegen der Artikel: „Z Lomnice u Jicina” und „Manifest Nemcu” nach den §§ 305, 491, St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1893, B. 13617, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Sipy” vom 20 Mai 1893 wegen des Artikels: „Malostranska ballada” nach § 491 St. G. und nach Art. V der Gef. vom 17 Dec. 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni 1893, B. 16037, die Weiterverbreitung der Nr. 182 der Zeitschrift: „Cesky zajmy” vom 15 Juni 1893 wegen des Artikels: „Meli jsmu pravdu?” nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juni 1893, B. 16430, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Sipy” vom 17 Juni 1893 wegen des Artikels: „Nejuovejsi „Rekouska” nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 27 Juni 1893, B. 16902, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Obuvnik” vom 22 Juni 1893 wegen der Artikel: „Devet tisíc horniku na kladne” nach den §§ 300, 305 und 308 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 30 Juni 1893, B. 17203, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Bic” vom 24 Juni 1893 wegen der Artikel: „V Duchove strileli do delnictwa” und „Jak se doby meni” nach den §§ 300, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juli 1893, B. 17305, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Sebrane basne, proslavy a pisne „Chudobky” od Josefa Krapky-Nachodskyho ku prvaimu kvetnu 1892”, Druck des Dr. J. B. Pichl & Comp. in Prag, Verlag des „Socialni Demokrat” nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juli 1893, B. 6003, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Volkswacht” vom 5 Juli 1893 wegen des Artikels: „Eger” nach §§ 491, 493 St. G. und Art. V Abs. 3 des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1893, verboten.

Das f. f. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1893, B. 16143, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Saager Zeitung” vom 17 Juni 1893 wegen des Artikels: „Der Strife in Kladno” nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ung. Hradisch hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juli 1893, B. 4788, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Zihadlo” vom 7 Juli 1893 wegen des Artikels: „Kdo jest nasim nepritelem” nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ung. Hradisch hat mit dem Erkenntnis vom 15 Juli 1893, B. 4875, die Weiterverbreitung der Nr. 11 (2 Aufl.) der Zeitschrift: „Zihadlo” vom 8 Juli 1893 wegen des Artikels: „Moderni otroctvi” nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24881 [4832 3-3]
C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie uwiadamia nieniejszem wiadomą z życia i miejsca pobytu Chaję Majerson, iż Jan Smutny w celu zaspokojenia zainstalowanej wskutek uchwały z dnia 6 maja 1880 l. 9659 w stanie biernym realności pod lkons. 102³/₄ we Lwowie położonej na rzecz Chaji Majerson sumy 60 zł w. a. z 5% odsetkami i sumy 80 zł w. a. płatnej w 4 równych ratach zawsze w dniu 4 stycznia roku 1883, 1885, 1886 i 1887 pod rygorem płacenia 12% odsetek w razie uchybienia terminu tych rat od dnia płatności tychże rat bieżących, tudzież obowiązku Jana Smutnego odstąpienia wierzycielom konkursowemu czynszu najmu w rocznej kwocie 3800 zł. wa. z realności lkons. 102³/₄ na tak długo, dopóki drugi 15% wierzytelności i konkursie Jana Smutnego zgłoszonych, i za płynne uznanych nie będą wypłacone jak poz. 35, I. II. 59 karty C. wyk. hipotecznego l. 86 dziel. IV. ksiąg grunt miasta Lwowa dnia 20 maja 1893 l. 24881 złożył kwotę 177 zł. 80 ct. wa. do ts. depozytu z prośbą o przyjęcie tej kwoty w przechowanie na rzecz Chaji Majerson, wydanie jej takowej, ustanowienie dla niej kuratora i polecenie temuż, by na tę kwotę 177 zł. 80 ct. w. a. zeznał kwit z zezwoleniem na wykreślenie opisanej na wstępie pretensyi i tak zeznany kwit do 8 dni sądowi przedłożył do nadkuratelnego zatwierdzenia i wydania go Janowi Smutnemu
Oraz zawiadamiamy także Chaję Majerson, iż równoczesną uchwałą adw. dr. Roberta Czaykowskiego dla niej ustanowiliśmy kuratorem, zaś substytutem p. adw. dr. Sołowija, i że Chaji Majerson jest rzeczą bezwzględnie potrzebną informację w tej sprawie udzielić kuratorowi, któremu powyższą prośbę udzielono, do oświadczenia w 30 dniach lub innego sobie ustanowić i sądowi wskazać pełnomocnika, gdyż inaczej wszelkie następstwa winna będzie własnej winie przypisać.
Lwów, dnia 1 lipca 1893.

L. 2600 [4893 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Semiona Podhoreckiego (syna Michała), że pod dniem 9 marca 1893 do l. 2600 wniósł przeciw niemu emion Podhorecki (syn Mikołaja) w tutejszym sądzie pozew o uznanie prawa własności do realności l. wyk. hip. 1036 gminy kats. Uhnów-Zastawie, na który do rozprawy termin na dzień 13 września 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora w osobie Pawła Kukiza naczelnika gminy z Uhnowa ustanowiono.
Wzywa się więc Semiona Podhoreckiego, aby kuratorowi temu środki ku jego obronie służące podał, albo też innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej skutki, które z powodu zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Uhnów, 20 czerwca 1893.

L. 33873 [4879 3-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa wskutek prośby S. Fellerera posiadacza wekslu z daty l. w. 27 lipca 1891 opiewającego na sumę 39 zł. 12 ct. dnia 10 grudnia 1891 we Lwowie na własne na zlecenie płatną, przez adresata Józefa Dym w Lisku akceptowanego bez podpisu wystawcy by takowy w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, tem pewniej sądowi przedłożył, że w przeciwnym razie amortyzacya tego wekslu nastąpi.
We Lwowie dnia 29 lipca 1893.

L. 4056 [4733 3-3]
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Motia Kohn zawiadamia się, że celem doręczenia mu nakazu z dnia 1 lipca 1893 l. 4056 na prośbę Maryi Duniec pto 35 zł. 30 ct. a. w ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Schätzla, za substytucją adw. dr. Czajkowskiego z Brzeżanach.
C. k. Sąd obwodowy.
Brzeżany, 1 lipca 1893.

L. 4970 [4735 3-3]
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Thiebergera, że F. Zajacek wniósł przeciw niemu skargę de praes. 27 lipca 1893 l. 4970 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. i że dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Łazarskiego, któremu ma dostarczyć środków na swą obronę lub też innego pełnomocnika sobie wybrać i sądowi donieść.
Wadowice, 29 lipca 1893.

L. 1330 [4935 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wilhelma i Agnieszkę Szelerów, iż Wojciech Nowak wniósł przeciw nim pozew praes. 22 stycznia 1893 l. 338 o zapłacenia sumy 128 zł. zpn., na który termin

do rozprawy sumarycznej na dzień 22 sierpnia 1893 9 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy Wilhelma i Agnieszkę Szelerów, by ustanowionemu dla nich kuratorowi Łzakowi Folkmanowi z Krościenka środki prawne do obrony udzielili lub pełnomocnika sądowi wskazali, inaczej z zaniedbania tego wynikiłe skutki sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 18 kwietnia 1893.

L. 3571 [4911 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Jacka Joczę recte Jurczaka z Żynaranowy, iż Ołena Macekowa z Żynaranowej wniosła przeciw niemu skargę drobiazgową o 13 zł. że do rozprawy termin na 9 sierpnia 1893 o 9 rano, wyznaczony i dla niego kuratorem p. dr. Ignacy Agatstein adwokat w Dukli ustanowiony został.

Wzywa się Jacka Joczę, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub wcześniej udzielił potrzebnej informacji ustanowionemu kuratorowi, gdyż inaczej zle skutki wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.
Dukla, dnia 3 czerwca 1893.

L. 8212 [4707 2-3]
C. k. Sąd krajowy wzywa niewiadomych spadkobierców sp. Lubomira Zaremby Skrzyńskiego właściciela dóbr tabularnych Kobieszyn, zmarłego w Krakowie dnia 7 listopada 1892 po którym pertraktacya spadkowa w tut. sądzie się toczy, aby stosownie do przepisu §. 128 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 l. 208 Dz. p. p., w przeciągu jednego roku prawa swe spadkowe w tut. sądzie zgłosili w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie tylko z tymi, którzy się do spadku zgłoszą i swój tytuł dziedziczenia wykażą i w miarę ich praw im przyznanych zostanie, zaś część spadku, do której nikt się nie zgłosi, albo cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz Wys Skarbu przejdzie.
Kuratorem masy spadkowej ustanowiony jest adw. dr. Dzikowski w Skawinie.
Kraków, 28 kwietnia 1893.

L. 13057 [4751 2-3]
Nieznaną z miejsca pobytu Franciszkę Zakrzewską zawiadamia się, że Stanisław Wróbel rolnik z Kamionek wielkich, wytoczył przeciw niej pozew de praes. 5 czerwca 1893 l. 13057 o uznanie i zainstalowanie z właściciela 1/3 niewydzielonej części realności objętej wyk. hip. l. 730 gm. Kamionki wielkie i wzywa ją, by ustanowić nemu w tej sprawie dla niej kuratorowi adw. dr. Krobickiemu w Kołomyi dała potrzebną informację co do prowadzenia tego sporu, a to tem pewniej, ileż w razie zaniebdania skutki ztąd wyniknąć sama sobie przypisać będzie winna.

Z c. k. Sądu powiatowego miej.-deleg. Kołomyja, 15 lipca 1893.

L. 22478 [4696 2-3]
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę Engelstein 20 Holzapfel, że przeciw niej wniósł Salomon Majer Wohl pozew de praes. 4 lipca 1893 l. 22478 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1893 l. 22478 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Tomikowi z substytucją adw. dr. Judkiewicza w Krakowie i poleca jej aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Kraków, 5 lipca 1893

L. 6888 [4819 2-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie wekslowej Judy Horowitz przeciw Salomonowi Schenklowi o 700 zł. w. a. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Schenkla kuratora w osobie adwokata dr. Uiberalla Jakóba z substytucją adwokata dr. Reinera Izidora w Rzeszowie i kuratorowi przeznaczony dla Salamona Schenkla nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1893 l. 6772 wręcza.

O tem zawiadamiamy nieniejszem edyktem nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Schenkla z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Rzeszów, 31 lipca 1893.

L. 2971 [4837 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ciesłę, ażeby do spadku po sp. Agnieszkę Ciesłę, w przeciągu jednego roku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym w osobie Antoniego Nieponia kuratorem pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 24 czerwca 1893.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 sierpnia 1893.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Horodenka	Hanczarów.
	Kałuż	Dubowica.
	Lwów	Lwów (miasto), Horbacze.
	Nowy targ	Klikuszowa.
	Przemysł	Ostrów.
Trembowla		Kłubowce.
		Słobódka strusowska (Zmijówka), Zazdroś, (Nowy Tyczyn).
Złoczów	Olesko.	
Wąglik	Bochnia	Niepołomice.
	Horodenka	Czerniatyn.
	Lwów	Dmytrze.
Mielec	Górki.	
Róża wąglikowa	Buczacz	Przewłoka.
	Czortków	Sosolówka.
	Dąbrowa	Sikorzyce, Zelichów.
	Horodenka	Czerniatyn, Kopaczyńce.
	Husiatyn	Peremiłów.
	Kamionka strumiłowa	Nieznanów.
	Podhajce	Sosnów.
	Skałat	Kołodziejówka, Żerebki królewskie
	Tarnopol	Gaje tarnopolskie, Zarudzie
	Trembowla	Krowinka, Łosznów.
	Zaleszczyki	Myszków.
	Zbaraż	Toki.
Złoczów	Ryków.	
Parchy u koni	Dąbrowa	Bienianowice, Nieciecza.
	Jasło	Łężyń.
	Krosno	Tylawa, Trzeciana.
	Nisko	Kłyżów.
Sambor	Sprynia.	
Parchy u owiec	Nowy Sącz	Homrzyska.
	Staremiasto	Lenina wielka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Wilkowice.
	Nowy targ	Krościenko, Maniów, Sromowce niżne, Szczawnica wyżna.
	Skałat	Kołodziejówka (ob. dw.)
Żywiec	Krzyszów.	
Otręt	Cieszanów	Nowe sioło (Wola).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 10167 [4956 1-3]
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Teodora Opolskiego, że Marya z Radzińskich Opolska wytoczyła przeciw niemu pozew drobiazgowy o 40 zł., że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Reicha w Rzeszowie i temuż pozew zadekretowany do rozprawy na dzień 25 sierpnia 1893 doręczono.
Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 24195 [4697 2-3]
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Dunaja, że przeciw niemu wniósł Kalman Klein pozew de praes. 11 maja 1893 l. 15669 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 marek niem. zpn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 12 maja 1893 l. 15669 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Henrykowi Bernanowi, z substytucją adw. dr. Henryka Judkiewicza w Krakowie i poleca Abrahamowi Dunajowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisać.
Kraków, dnia 24 lipca 1893.

L. 6910 [4818 2-3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie wekslowej Izraela Aszkenazy przeciw Salamoni Schenkla o 500 zł. w. a. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Schenkla, kuratora w osobie adwokata dr. Uiberalla Jakóba z substytucją adw. dr. Reiner'a Izydora w Rzeszowie i kuratorowi przeznaczony dla Salamona Schenkla nakaz zapłaty z dnia 28 lipca 1893 l. 6786 wręcza.
O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Schenkla z wezwaniem by kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Rzeszów, dnia 31 lipca 1893.

L. 15292 [4810 2-3]
Tarnowski Sąd obwodowy jako handlowy ustanawia w sporze wekslowym Towarzystwa eskontowego w Tarnowie przeciw Mojżeszowi Leiblowi o 100 zł. w. a. zpn. dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adwokata dr. Szancera, o czem go przez edykta zawiadamia z poleceniem by temuż kuratorowi wskazał środki do obrony jego służące lub innego zastępcę prawnego ustanowił.
Tarnów, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 4627 [2968 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia w sprawie sumarycznej Feibischa Dawida Lieber przeciw Abrahamowi Neustadt recte Hager i Janklowi Silberman pto 100 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Jankla Silbermana kuratora w osobie adwokata Simonowicza z Zabłotowa wyznaczając do rozprawy sumarycznej termin na dzień 28 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano. Wzywa się więc Jankla Silbermana, żeby kuratorowi podał środki obrony, lub innego zastępcę dla siebie ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej z zaniechania tego wynikające mogące złe skutki sam sobie przypisać by musiał.
Zabłotów, 30 czerwca 1893.

L. 3655 [3813]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę St. Ostaszewski, amerykańska parowa kościarnia w Klimkówce
Sanok, dnia 13 czerwca 1893.

Doniesienia prywatne.

Najnowsze bardzo tanie
Lewantyny, satyny, batysty, voile.
zefiry, płócienna, perkaliki
M. Bałlabana następcą
Mikołaj Ludwig 985
we Lwowie, plac Maryacki 8.

Nauka języków obcych metodą konwersacyjną. Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, Bielska
Lwów, Rynek 41. 517

Pamiętka!

Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leona XIII.

jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy
Władysława Zborowicza
Lwów, ul. Sobieskiego 1. 2.

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa 1. 23 618
udziela wyjaśnień co do nieprzebiegniętej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczoną w 27 wydaniu wyszłe dzieło rady med. dr. Müllera.

Das gestörte Nerven- und Sexual-System.

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 497
Edward Bendt, Braunschweig.

Die Modenwelt



w sobotę d. 12 sierpnia wyszedł nr. 22 z 13 sierpnia. Obstalunki na bieżący kwartał jeszcze ciągle przyjmują wszystkie księgarnie i urzędy pocztowe (katalogu pocztowego nr. 4252). Tamże dostarczają numerów okazowych.

Kwartalna cena abonamentowa 1 mark 25 fen. albo 75 cent. a. w., z przesyłką pocztową 81 ct. 1047

LEOPOLD LITYŃSKI

Lwów, ul. Kopernika 1. 2.

Wszelką desinfekcyą

en gros i en detail
Kwas karbolowy krystaliczny i surowy,
Wapno karbolowe,

Hysot, Siarkan żelazowy itd.
poleca najtaniej 1013

Leopold Lityński
we Lwowie ul. Kopernika 2.

Omnibus

zakładu wodoleczniczego

„Marjówka“

(poczta Lwów)

od dnia 13 b. m. wyjeżdża codziennie ze Lwowa (plac Halicki) o godzinie 4. po południu i o 8. wieczór; z Marjówki o godzinie 2 1/2 po południu i o 7. wieczór. 1050

Przemysł krajowy!
Lodownie pokojowe
najnowszej konstrukcyi od 16 do 60 zł.
poleca
Feliks Schächter
Skład: Lwów, Jagiellońska 18.
Pracownia nagrodzona na wystawie przemysł. budowlanego we Lwowie 1892. 874
Cenniki na żądanie.

Za 4 ct. można mieć w przeciągu 15 do 25 minut

kąpiel w domu



kto kupi wannę lub kanapkę z aparatem ulepszonym do ogrzania wody. — Wanny blaszanne lakierowane wanny cynkowe połączone z tuszem, pokojowe tusze, pokojowe parnie kuracyjne.

Kłozety pokojowe po zł. 9, lodownie pokojowe politerowane.

F. BOURDON 995

Lwów, ulica Jagiellońska 1. 9.
Na żądanie cenniki gratis i franko.

P rasy na siano
do użytku ręcznego, stała i ruchoma, najnowsz. konstrukcyi. Do użycia także do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków i wielu innych materij d. starca fabryka narzędzi rolniczych

Ph. Mayfarth i Spółka
Wiedeń II, Taborstrasse 76. 1008
Katalogi daremnie. Zastępcy poszukiwani.

Tinct. capsici compos.

(Pain-Expeller),

wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie str. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochranną marką „kretwica“ jako prawdziwe. — Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze.

Apteczki domowe przeciwcholeryczne

wedle przepisów i wskazówek

dr. O. Widmanna

c. k. rady sanitarnego i prymariusza szpitala powszechnego we Lwowie zestawiała i utrzymuje na składzie

apteka pod Srebrnym Orłem

Zygmunta Ruckera

we Lwowie.

Apteczki te zawierają obok rozprawki dr. Widmanna wszelkie środki zapobiegawcze, jakoteż niezbędne do udzielania pierwszej pomocy lekarskiej chorym na cholere osobom.

Cena apteczki wraz z opakowaniem 5 zł. a. w. 1045

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

Skład w Przemyśle w aptecce Wład. Mańkowskiego.

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta w likwidacyi.

Gdy na nadzwyczajnem walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta odbytem dnia 31 lipca 1890 uchwalono rozwiązanie spółki akcyjnej tejże kolei na wypadek, gdyby wspomniana kolej przez Państwo zakupioną została, i skoro obecnie ten wypadek nastąpił, a firma likwidacyjna odpowiednio do powyższego postanowienia na podstawie uchwały c. k. Sądu handlowego w Wiedniu z dnia 20 czerwca 1893 r. l. 105820 zapisaną została w rejestrze dla firm Towarzystwach, przeto wzywa się w myśl Art. 243 ustawy handlowej, tudzież Art. I. cesarskiego rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1873 nr. 114 Dz. p. p. wierzycieli c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta w likwidacyi, by swoje pretensye przeciw spółce w przeciągu trzech miesięcy od dnia w którym wezwanie to po raz trzeci w dziennikach „Wiener Zeitung“ względnie „Gazeta Lwowska“, ogłoszonym zostanie, zgłosili u c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta w likwidacyi, a to do rąk likwidatora c. k. Rady Dworu dr. Franciszka Liharzika we Wiedniu, w dworcu kolei zachodniej.

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta w likwidacyi.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specjalista chorób wewnętrznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu.

Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50. 979

Kasetki stalowe z zamkami sztucznymi na pieniądze i dokumenta po zł. 4, do 10 poleca **Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Prawnik ukończony lub na ukończeniu z dobrem piśmem znajdzie zaraz stałe zatrudnienie za odpowiednim wynagrodzeniem u Notaryusza w Dukli. 1041

Stanisław Horszowski, Lwów, fortepiany, harmonium, instrumenty mechaniczne (manopany, arystony etc.). Na raty. Ilustrowane cenniki gratis. 1037

Brockhaus Leksykon bogato ilustrowany, oprawny w pół safiaru, ostatnie wydanie w 16 wielkich tomach, prawie zupełnie nowy, do sprzedania zaraz za bardzo niską cenę. Zgłoszenia proszę adresować pocztą główną Lwów, Dr. E. L. 1034

Wdowa w średnim wieku, inteligentna — poszukuje miejsca jako towarzyska lub zarządczyni domem. Zgłoszenia pod L. Z. l. 25 Lwów, poste restante. 1051

KAWY

tylko najlepsze gatunki pod godłem „SYRIUSZ” 1014
po cenach hurtownych. **Wanilia** laseczka po 15 i 20 ct. polecają **Papée i Kościcki**
Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 2.



Welocypedy dla chłopców
od 10 do 28 zł.

Maszyny do szycia
sprawdzam tylko pełnymi wagonami i tylko z najlepszych fabryk chrześcijańskich.
Cena 27 do 65 zł., ratami po 4 zł. miesięcznie

Józef Iwanicki
mechanik, 990
Główny skład: Lwów, hotel Żorza.
Filia: Kraków, Rynek l. 25.

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.

Gatunek bibułek dotąd niebywały. **Cena książeczki 5 ct.**
do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
ul. Jagiellońska l. 6.

w Krakowie, Sukiennice 28.

Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtową, oraz wysyłkę na prowincję uskutecznia

Zarząd fabryki tutek nieklejonych

S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24,
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem” 452
Lwów, plac św. Ducha
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),

poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwiklery, lornety binokle, dalekowszkie, barometry.

ciepłomierze. Urządzenie dzwonek elektrycznych, wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtańiej. Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotnie

Zakład inhalacyjno-solankowy w Truskawcu

według najnowszego systemu Wassmutha pod kierownictwem lekarzy zdrojowych znakomite oddaje usługi w cierpieniach dróg oddechowych (Rinitis chron., Bronchitis, Laryngitis, Emphysema pulmonum). 1042

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny w powiecie nowotarskim, z 7 zdrojami silnej szczywy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej. skutecznie działających we wszelkich niezłytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałym zapaleniu płuc i rozemdmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności, blednicy. Znakomita górską stacją klimatyczną z orzeźwiającem powietrzem. Kuracja mleczna, żółtyzna i kefirowa. Pierwszorządna wlewalnia solankowa i balsamiczno-igłiwiowa. Zakład wodolecznicy, kąpiele mineralne i rzeźne w bystrym Dunaju. Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I. sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/3 część tańsze przy najmie dziennym. W sezonie II. uwolnienia od taksy zniesione. Ze wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajem, 41 kilom. do Zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łąku. — Poczta, powozy i wózki według taksy. Lekarz zakładowy dr. Wł. Ścioborowski i 7 innych lekarzy udzielają chorom porady. Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczywy Jana na głównym składzie H. Mattoniego w Str. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. 459
Prospekta rozsyła bezpłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmują Zarząd Górnego Zakładu. P. Wiśniewski.

Pościeł

własnego wyrobu.

Kołdry studenckie na bawełnie lub owezej wełnie 175 cm. długie, 135 szerokości po zł. 3 80, 4 75, 6.

Kołdry duże 195 cm. długie a 185 szerokości po zł. 4, 5, 6, 7, 8 do 15.

Materace włosienne od zł. 15, 17, 19, 21 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 7, 8, 9 do 10.

Sienniki zwykłe i sprężynowe od najtańszych do najlepszych.

Poduszki pierzanne włosienne. Prześcieradła pod kołdry i do zaścielania, poszewki itp.

Kocyki wełniane i kapy na łóżka w największym wyborze

poleca najtańiej

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika l. 7.

Dla pp. krawców znakomitą watę wełnianą 1/2 kilo 65 ct. i 120, na prowincję przy odbiorze 5 kilogr. wysyłam opłacone. 1052

W państwie Milno

stacja kolei żelaznej Zborów

o. p. Założce jest około 1049

7000 dębów do sprzedania.

Zmiana lokalu.

Józef Weiss

zegarmistrz

konserwator miejskich zegarów wież. od lat 30 przeniósł z dniem 12 sierpnia swoją od 32 lat istniejącą pracownię zegarmistrzowską z rynku l. 25

na ulicę **Sobieskiego l. 11**

obok handlu kupca p. Sedlaka.

Przy tej sposobności poleca sprzedaż zegarów i zegarków wyrobu najznakomitszych fabryk, sprzedając takowe po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje również do naprawy wszelkiego rodzaju zegary i zegarki, ręczną za najdokładniejszą naprawę i wyregulowanie takowe. 1048

Dziękując za dotychczasowe względy, poleca się nadal Szanownej P. T. Publiczności

Z wysokiem oważaniem

Józef Weiss,

zegarmistrz, ul. Sobieskiego l. 11.

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Magnolia

skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem Magnoliny, staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwonosć nosa, policzek i rąk
Cena 1 zł. 50 ct.

Woda lilowa

usuwa z twarzy, szyi i piersi krosty żółte t. z. ostudy, ochrania skórę od opalenia słonecznego i wytwarzania się węgry na twarzy. Flakon zł. 1.50

Pomada chinowa

wzmocnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Flakon ct. 50.

Woda ateńska

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrzymuje barwę i połysk. Flakon 80 ct.

Br iantina

nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. Cena 50 ct.

Olejek chino-taninowy

działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Cena 1 zł. 20 ct.

Esenya mietowa

do płukania ust

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny

do czyszczenia zębów usuwa kamień i kwasy, które sprzeczają ból i uciskanie zębów. Pudreńko 0 i 60 ct.

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3,
ulica Halicka, róg Boimów,
w Krakowie, Sukiennice l. 2 i
w Czerniowcach, Rynek l. 2. 880

P. T. Jednorocznym Ochotnikom
dostarcza eleganckich i gustownych mundurów

firma.

1023

H. Rosenthal

e. k. nadworny dostawca ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną

we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 9.

Specjalne cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych

NAWÓZÓW

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

poleca po ponownie niższych cenach, niżeli jakakolwiek inna fabryka

roztworzoną kwasem siarkowym

maczkę kościaną i superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości. 1013

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

HERBATE

poleca najlepsze gatunki 847

zbiornu majowego.

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
" Souchong czarna	" 2.—
" zbiór majowy	" 3.—
" Kaysow czarna	" 4.—
" Melange de Lond.	" 4.—
" Wysiewki herbaciane naj-	1.30
" 1 psze	1.60

KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:
Portorico 9.— 1/2 kl. — 90
Cuba grubo ziarnista 9 50 " — 96
Ceylon zielona 10.— " 1—
" " przednia 10.40 " 1.04
" " gruboziarna 10.75 " 1.08
" " perłowa 10.75 " 1.08
Moeca arabska arom. 10.75 " 1.08
Jawa złota 10.75 " 1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.



Wyłączny skład dla Galicji

oryginalnych plugów, siewników i innych wyrobów



Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,
S. A. Bubera Synów we Lwowie,
ulica Jagiellońska l. 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki gratis i franko.

(Impressa) 1033

Pewną pomoc przy

goscicu, reumatyzmie

ogólnem osłabieniu nerwowem, neuralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bólu głowy, paraliżu, bezsenności, bólu krzyża, wadach moczowych, obstrukcji i t. d. działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany i regulować się dajcy

gawano elektryczny **Aparat do froterowania** do użytku własnego

Systemu prof. dr. Volta,

Oznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. Renem 1890 r., premiiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem na higienicznej wystawie w Stuttgarcie 1890, wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891. 905

Prospekta z świadectwami można otrzymać bezpłatnie od właśc. przywilei J. Augenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.

